

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ WTOREK, 28 SIERPNI 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 238

PAKT KELLOGA PODPISANY!

Wielkie uroczystości w Paryżu.—Półtoragodzinna rozmowa Stresemanna z Briandem.

Wojna zostaje potępiona, jako narzędzie walki w polityce.



MIN. ZALESKI

Paryż, 27 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Już od wczesnego ranka na ulicach Paryża panuje ożywiony ruch. Od godziny 2-ej pp. poczęły zajeżdżać do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych liczne pojazdy i auta z wybitnymi osobistościami, zaproszonymi na uroczyste posiedzenie podpisania paktu przeciwwojennego. Wspaniałe zostały przybrane i udekorowane apartamenty ministerstwa spraw zagranicznych przy ul. Quai d'Orsay. Przed gmachem policja z trudem utrzymuje porządek wśród licznie zgromadzonych tłumów. Sam akt uroczystego podpisania paktu odbywa się w wielkiej sali zegarowej. Wy-

socy dostojnicy i rząd francuski in corpore oraz przedstawiciele dyplomacji zbrali się w sąsiedniej sali Okragłej, skąd na oścież otwarte drzwi pozwalały obserwować przebieg uroczystości. Prasa, fotografowie i inni goście znajdują się w sali Ambasadorów, skąd również przez drzwi otwarte można świetnie obserwować salę zegarową. O godzinie 2 m. 35 po poł. przybył sekretarz stanu Kellog, a wraz z nim przedstawiciele państw, upoważnionych do podpisania paktu.

PARYŻ, 27 sierpnia (P. A. T.)

GODZ. 15.55. PAKT, POTEPIAJĄCY WOJNĘ ZOSTAŁ JUŻ PODPISANY.

O godzinie 15.25 Briand kończy swe przemówienie, poczem następuje powtórzenie mowy przez tłumaczy. O godzinie 15.50 zaczyna się składanie pod-

pisów pod pakt w porządku następującym: Stresemann, Kellog, Hymans, Briand, Cushendun, Mackensie King, Mac Lechlan, Parrsmith, Cosgrave, Manzoni, Uchida, Zaleski i Benesz.

Ceremonia podpisywania paktu zakończyła się o godz. 15.55. O godz. 16-ej sygnatarjusze paktu udali się na herbatę, wydaną przez Brianda.

Paryż, 27 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji podpisania paktu antywojennego prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wystosował do prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a telegram, w którym prosi o wyrażenie pel-

nomocnikom państw sygnatarnych powinszowania oraz podkreśla francuskie pochodzenie paktu, który jest kapitalnym dokumentem w historii i cywilizacji.

W odpowiedzi na ten telegram prezydent Doumergue wyraził podziękowanie i zaznaczył, że Francja jest szczęśliwą, mogąc przyjąć u siebie pełnomocników państw, podpisujących pakt. Francja nigdy nie zapomni wysiłków, podjętych przez prezydenta Coolidge'a i sekretarza stanu Kelloga w celu doprowadzenia do zawarcia paktu.

W końcu prezydent Doumergue wyraża przekonanie, że akt dzisiejszy od-

Poparcie Ameryki daje paktowi istotną siłę i znaczenie.

Londyn, 27 sierpnia.

Prasa angielska poświęca długie artykuły uroczystości podpisania paktu przeciwwojennego, podkreślając znaczenie tego zdarzenia dla pokoju światowego. „Times” pisze, iż poparcie Ameryki daje paktowi pokojowemu decydujące znaczenie. Bez poparcia Ameryki pakt byłby tylko wart tyle ile jest warta uchwała powzięta na jednej z konferencji pokojowej. Jeżeli senat Stanów Zjednoczonych ratyfikuje podpis Kelloga wówczas oznaczać to będzie że Stany Zjednoczone nałożyły na siebie zobowiązanie określonego postępowania w polityce międzynarodowej. Pakt poko-

ju jest niewątpliwie nową erą w polityce międzynarodowej. „Daily Telegraph” wskazuje, iż trudno jest w przybliżeniu nawet przewidzieć jakie nowe idee i jakie nowe myśli powstaną z paktem.

„Daily Chronicle” pisze, iż znaczenie paktu zależeć będzie od zaufania państw które pod nim złożyły podpisy. Znaczenie to najlepiej będzie się mogło ujawnić w postanowieniu zmniejszenia zbrojeń. Socjalistyczna „Daily Herald” zaznacza iż pakt ten zawiera poważne luki które znikną jeżeli poszczególne państwa odrzucą w swych przyszłych zamierzeniach wszelkie sprawy narodowościowe i gospodarcze.



KELLOG, twórca paktu.

powiada całkowicie najgłębszym uczniom całej ludzkości.

Paryż, 27 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegat W. Brytanii lord Cushendun oświadczył dzisiaj przedstawicielom prasy co następuje:

„Napoleon mówił, że siła moralna jest największym czynnikiem powodzenia na wojnie. W ten sam sposób oficjalne wyrzeczenie się wojny stanowić będzie czynnik moralny pokoju, który przyczyni się do jego utrzymania.

Zwróciwszy uwagę na nowoczesność paktu zarówno pod względem ducha, jak i litery, lord Cushendun zaznaczył, że nie sądzi, by Stany Zjednoczone mogły utrzymać swe neutralne stanowisko wobec spraw europejskich.

W końcu lord Cushendun przyłączył się do słów Brianda, który poświęcił pakt pamięci poległych w czasie wojny.

Berlin, 27 sierpnia (P. A. T.)

„Vossische Zeitung” donosi w depeszy z Paryża, że minister Stresemann wyjedzie z Paryża we wtorek, nie do Berlina jednak, lecz na dłuższy urlop do Baden - Baden.

Tam przybędzie do min. Strese-

(D. c. na str. 2).

Wielka mowa Brianda. Poraz pierwszy w historii w sposób absolutny uświęca się instytucję pokoju.

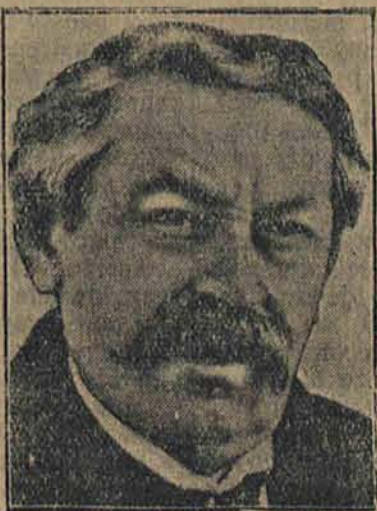
Paryż, 27 sierpnia.

W przemówieniu swym, wygłoszonym podczas uroczystości podpisywania paktu, potępiającego wojnę, minister Briand podkreślił na wstępie wielce uroczysty charakter tego największego zbiorowego aktu pokojowego, zaznaczając, że charakter ten dla większej powagi wymagałby raczej milczenia. Lecz byłoby niesprawiedliwym wobec Francji nie pozwolić jej wyrazić, jak wielki zaszczyt przypadł jej w udziale, że może ona podejmować pierwszych sygnatarjuszy powszechnego paktu, potępiającego wojnę.

Jeżeli przed udzieleniem mi głosu, — powiedział Briand, — chciano dać wyraz uznania dla moralnej sytuacji Francji, którą zawdzięcza ona swym nieustannym wysiłkom w służbie pokoju, to przyjmuję ten dowód hołdu w imieniu Francji, szczęśliwej, że jej psychika narodowa została wreszcie do głębi zrozumiana.

Dalej Briand wyraził w pięknych słowach wdzięczność wszystkim dla Kelloga, Chamberlana i Stresemanna i podniósł wielkie uznanie dla ich niezłomnych wysiłków, lojalności i przywiązania do sprawy pokoju.

Minister zaznaczył dalej, że moment obecny stanowi wielką datę w nowel-



historji ludzkości. Poraz pierwszy w sposób tak ogólny i absolutny omawia i uświęca się instytucję pokoju. Inaugurując nowe prawa, zwolnione od wszelkich przypadkowości politycznych, pakt paryski może i powinien być traktowany jako prawdziwy traktat zgody. Poszczególne układy, wynikające z układów locarneńskich, mające na celu gwarancje polityczne, dotyczyły pew-

nej określonej części Europy i nie mogły pretendować do charakteru paktu uniwersalnego.

Briand w dalszym ciągu przemówienia podnosi wielkie zasługi i dzieło Ligi narodów w tej potężnej instytucji, która w pierwszym rzędzie odczuje dobrodziejstwo paktu, podnosząc ze swej strony jeszcze bardziej jego znaczenie. Poraz pierwszy w uroczystym akcie, w którym zostaje zaangażowany honor wielkich mocarstw, mających poza sobą ciężką przeszłość walk politycznych i wojen, zostaje bez zastrzeżeń potępiona wojna jako narzędzie walki w polityce narodów, a więc w postaci najbardziej swoistej i najokropniejszej, bo w postaci wojny egoistycznej, rozmyślnej. Z chwilą, gdy wojna zostaje uznana za nielegalną i jest postawiona poza prawem, winowajca, naruszający pokój, spotka się niewątpliwie z ogólnym potępieniem i z nieprzyjaznością ze strony wszystkich państw, biorących udział w pakcie. W ten sposób instytucja wojny zostaje bezpośrednio zaatakowana u swych podstaw. Sygnatarjusze paktu powoli przyzwyczajają się do niełączenia pojęcia prestige'u i interesu narodowego z pojęciem siły, co przyczyni się do stabilizacji stosunków i pociągnie za sobą trwałą pokój.

Pakt Kelloga podpisany.

(Dokończenie).

maną w niedzielę, kanclerz Müller, który w drodze do Genewy zatrzyma się przez kilka godzin w Baden-Baden, by odwiedzić min. Stresemanna i poinformować się o jego rozmowach z Poincaré, Briandem i innymi zagranicznymi mężami stanu.

Przedstawienie sprawozdania z tych rozmów gabinetowi zostało zaniechane, albowiem koła rządowe uznały za rzecz wystarczającą, jeżeli o treści tych rozmów zostanie narazie poinformowany tylko kanclerz.

Moskwa, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja „Tass” donosi, że ambasador francuski Herbet, na podstawie instrukcji swego rządu, wręczył dzisiaj Litwinowowi oficjalne zaproszenie rządu Z. S. S. R. do udziału w pakcie Kelloga.

Ambasador Herbet w imieniu swego rządu wskazał na to, że przystąpienie do tego paktu odbędzie się na tych samych warunkach i z tymi samymi przywilejami, jakie przyznano mocarstwom, które podpisały pakt w dniu 27 sierpnia.

Oprócz tego ambasador Herbet wręczył Litwinowowi odpis podpisanego paktu. Litwinow poprosił ambasadora francuskiego o podanie mu w formie oficjalnej listy wszystkich rządów, do których wysłano podobne zaproszenie, oraz wszelkie dokumenty, stanowiące korespondencję dyplomatyczną w sprawie paktu, oświadczając, że powyższe informacje będą dla rządu sowieckiego niezbędne przy badaniu wręczonej przez ambasadora francuskiego propozycji.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa niemiecka podaje obszerny sprawozdania z paryskiego pobytu min. Stresemanna.

Dzienniki nacjonalistyczne podnoszą w swych opisach powitania ministra Stresemanna na dworcu fakt, że okrzyki i owacje na cześć ministra zamoczone zostały przez ostre gwizdanie. Natomiast prasa centrowa, demokratyczna i socjalistyczna podnoszą z całym naciskiem, że gwizdanie, urządzone przez niewielką grupkę rojalistów, zostało zagłuszone przez niezwykle serdeczne owacje i okrzyki.

Cała prasa republikańska podnosi serdeczność, z jaką minister Stresemann przyjęty został w Paryżu.

„Vossische Zeitung” podaje pozatem obszerny informację o rozmowie między min. Stresemannem i Briandem, wyrażając powątpiewanie co do ścisłości komunikatu oficjalnego, który mówi tylko, że w rozmowie poruszone zostały kwestje, związane z nadchodzącym posiedzeniem rady Ligi narodów.

Korespondent paryski „Vossische Zeitung” podnosi, że Stresemann, choćby dlatego samego, że nie udaje się do Genewy, napewno będzie musiał w Paryżu bardziej szczegółowo omówić kwestję ewakuacji Nadrenji i rozbrojenia, niż to może sam zamierzał, przyjmując zaproszenie na podpisanie paktu.

Londyn, 27 sierpnia.
Z okazji podpisania paktu przeciwwojennego wczoraj we wszystkich kościołach chrześcijańskich w Anglii odbyły się uroczyste żniękczynie nabożeństwa.

Specjalnie uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele zamkowym w Ballincoral, odprawione przez księdza Charleswera. Na nabożeństwie obecny był król Jerzy wraz z dworem. Po nabożeństwie ksiądz wygłosił okolicznościowe kazanie, wskazując na pakt Kelloga, jako na największą zdobycz moralną i duchową ludzkości w wieku 20-tych.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikaj niebezpieczeństwa i śmierci.

SPLENDID

Dziś i dni następnych! **Miłość! Sport! Erotyzm!**

„Dama z rekordem światowym”

Dramat erotyczny w 12 aktach.

**REKORD PIĘKNOŚCI I SZYKU!
REKORD DOWCIPU I ZABAWY!
REKORD PIKANTERJI!**

Perła najnowszej twórczości! Niezwykłe urozmaicenie treści! Kolosalne sceny zbiorowe!

W roli tytułowej **LEE PARRY**
rozkoszna i słodka

Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Londynie.

„Dzieweczka z Pudełkiem”

Dzisiejsza Moskwa jak się śmieje i płacze. Wspaniała komedia w 10 aktach — z życia rosyjskiego.

Role główne odtwarzają **ANNA STEN**

głośna i czarująca gwiazda wytwórni „SOWKINO” w Moskwie
oraz **K. FOGEL, I. SAMBORSKI, P. POL.**

Ilustracja muz pod bat. A. Czudnowskiego

Początek o godz. 4 30 popoł.

Narady premjera Bartla z ministrami Kwiatkowskim i Switalskim.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym p. Bartel, po powrocie ze Spały, przyjął na dłuższej konferencji ministrów oświaty p. Switalskiego. Między innymi omawiany był nowy statut tegoż ministerstwa. Statut ten ma znaleźć się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady ministrów. Następnie przyjął p. Bartel ministra handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiego, w sprawie aktualnych kwestji gospodarczych państwa, które będą omawiane na dzisiejszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów. Minister Kwiatkowski będzie na dzisiejszym posiedzeniu referował aktualną od kilku tygodni sprawę zabiegów grupy koncernu Harrimana o zakupie akcji hut górno-śląskich „Laury” i „Bismarcka”. W końcu przyjął p. premier posła polskiego w Moskwie p. Patka, który złożył mu wizytę przed odjazdem na swą placówkę. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komitetu ekonomicznego i jutrzejszego posiedzenia rady ministrów nie został jeszcze do tej chwili ustalony.

Kongres parlamentarzystów w Berlinie

wzywa wszystkie państwa do uregulowania sprawy emigracji i imigracji.

Berlin, 27 sierpnia.

Dzisiejsze posiedzenie unji między-parlamentarnej poświęcone było dyskusji nad sprawami emigracji i imigracji. Referentem tej sprawy był poseł jugosłowiański Sławko Secerow, który przedłożył w imieniu komisji następującą rezolucję:

„Zważywszy na doniosłe znaczenie kwestji emigracji jako problemu światowego, zważywszy, że każde państwo, dzięki swej suwerenności ma prawo regulować kwestję imigracji dla swego terenu, zważywszy na to, że zarządzenia, wydane przy wykonywaniu tego prawa, mogą dzięki swym skutkom wpłynąć ujemnie na dobrobyt innych państw i zakłócić dobre stosunki między państwami,—konferencja unji między-parlamentarnej wyraża życzenie, a-

żeby państwa zawierały ze sobą umowy dwustronne, zdolne do usuwania przeciwstawianych sobie poglądów i do zabezpieczenia potrzeb gospodarczych i sprawy wychodźców. Traktaty te, zdaniem konferencji, powinny regulować następujące sprawy: 1) tworzenie narodowych i międzynarodowych biur informacyjnych, 2) dopuszczanie wychodźców, 3) ochronę wychodźców, 4) uregulowanie opieki nad zdrowotnością, 5) zastosowanie ustawodawstwa społecznego krajów imigracyjnych do wychodźstwa, a w szczególności ubezpieczeń społecznych i 6) naturalizację i obywatelstwo służby wojskowej.

Konferencja wzywa wszystkie kraje, ażeby zaproponowały swym parlamentom urzeczywistnienie postulatów, wyrażonych w powyższej rezolucji”.

Rada kolejowa rozpatrzy projekt nowych przepisów przewozowych.

Warszawa, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 28 sierpnia o godz. 10 rano w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji odbędzie się posiedzenie wspólnego komitetu eksploatacyjnego i taryfowego państwowej rady kolejowej, na której rozpatrzone zostanie projekt nowych przepisów przewozowych, opracowany przez ministerstwo komunikacji. Sprawa przepisów tych omawiana była ostatnio przed kilku tygodniami na międzyministerjalnej konferencji i ostatecznie uzgodniona.

Min. Niezabytowski w Wilnie.

Wilno, 27 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dn. 28 b. m. o godz. 8.10 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybywa do Wilna minister rolnictwa Niezabytowski w towarzystwie sekretarza osobistego. Pan minister zwiedzi Targi Północne, wystawę rolniczo-przemysłową i regionalną.

Kasyno gry Tandkrugu zamknięte.

Gdańsk, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek zarządzenia dyrektoratu krajowego w Kłajpedzie zamknięte zostało kasyno gry, otwarte niedawno w Tandkrugu pod Kłajpedą z powodu ogólnego zgorznięcia i szkód, jakie kasyno to wyrządziło społeczeństwu kłajpedzkiemu oraz litewskiemu.

Reichstag nie będzie zwołany!

Wniosek komunistów odrzucony.

Berlin, 27 sierpnia.

Wniosek frakcji komunistycznej do Reichstagu w sprawie wcześniejszego zwołania plenarnego posiedzenia Reichstagu celem ponownego rozpatrzenia sprawy budowy pancernika został jednogłośnie odrzucony przez konwent seniorów.

Tragiczna śmierć lotnika w oczach rodziny.

Ryga, 27 sierpnia.

Podczas lotu z Rygi do Dynaburga samolot sierżanta Kibera, w którym znajdowało się 2 obserwatorów uległ katastrofie.

Gdy samolot znalazł się nad domem ojca Kibera, pilot rozpoczął karkołomne ewolucje. Wskutek defektu w motorze w pewnym momencie samolot runął z 1000-metrowej wysokości, rozbił się doszczętnie.

Pilot i obaj obserwatorzy ponieśli śmierć na miejscu.

Córka generała niemieckiego

oskarżona o szpiegostwo w Rosji

Moskwa, 27 sierpnia.

W Stancji Kisłowodzkiej aresztowana została z oskarżenia o szpiegostwo córka generała niemieckiego von Müllera. Ukrywała się ona pod pseudonimem i w przebraniu męskim.

Dr. KRAUSZ
okulista
powrócił.

Przybycie nowego LUNA PARKU do Łodzi

na dawnym placu Cyrku Kludskiego, ul. Narutowicza przy ul. Tramwajowej. **UWAGA: Nowy LUNA PARK niema nic wspólnego z małym Luna Parkiem na placu Dąbrowskiego UWAGA:**

Wspaniałe oświetlenie. — Tysiące świateł. — Indjanie i Cowboje „Dziki Zachód” (Wild West Show) i **BILLY JENKINS** Wódz Cowboyów i fenomenalny strzelec. **Czynny do godz. 12-ej w nocy.**

Koncert orkiestry. Restauracja-Kawiarnia na miejscu. Samochody elektryczne (Elektrodrom). Karuzela olbrzymia i najwspanialsza na świecie. Beczki wesołe. Koło szatańskie. Krokodyl największy w Europie. Murzyni Fakirzy. — Tobogan. — Oryg. Nurek morski. — Labirynt. — Autodrom. — Teatry — Iluzji — Czarów — Psów — Małp i inne rozrywki. **W niedziele i święta ogień sztuczny: Fajerwerk Amerykański.**

Pierwszy etap marszu.

Przez długie—długie lata niewoli byliśmy nazewnątr zupełnie jednolitem społeczeństwem. Łączyła nas solidarność wobec wroga, najeźdźcy, a walka z nim wymagała silnego podkreślenia tej głównej wspólnoty:

—Polacy jesteście—i na tem koniec!

Wszystkie różnice były rozmyślnie, świadomie tuszowane, a wewnątrz samego społeczeństwa nie uznawano żadnej hierarchii, nie wprowadzano jej zresztą, by nie stwarzać podobieństwa do organizacji państwowej wroga. Istniała tylko dyscyplina moralna, przejawiająca się w zachowaniu ścisłej tajemnicy: „w imię i dla dobra Sprawy“.

To też nawet w oddziałach wojskowych, w I brygadzie, między szeregowcami a oficerami panowały stosunki wręcz sentymentalne: wszyscy byli tam „towarzyszami“ i „obywatelami“, a karność, niezbędna w wojsku, była rzeczą honoru i przyjęta została bez żadnych przepisów—dobrowolnie!

Gdy przyszło jednak państwo i trzeba było zabrać się do jego organizacji całkiem poważnie, rozpoczął się chaos

tyczny, powszechny wyścig—do władzy i stanowisk.

Poczęto przedstawiać rachunki i żądać zapłaty—za bohaterstwo, męczeństwo i t. p. zasługi. Rozpychano się łokciami, wdrapywano się po głowach, duszono się i maltretowano, byleby dostać się do „ołtarza“, albo przynajmniej do „żobu“.

Póki Polska była ideałem, póki wymagała tylko ofiar i nie wzamian dać nie mogła, moralny nakaz wewnętrzny był silniejszy od prawa pisanego, gdy stała się jednak ciałem, rzeczywistością, stanęliśmy w obliczu zupełnej anarchii, chaosu, i rozwyrzenia.

Władza leżała na ulicy, jak kość rzucana głodnym, i każdy mógł ją złapać, ale się bał... sąsiada z prawa i z lewa.

Wyścig ten trwał przez szereg lat, znalazł swój wyraz nawet w konstytucji, która pozostawia bardzo wiele kwestii w zawieszaniu, bo... niewiadomo, kto jutro będzie się na niej opierał... Jedynie dlatego—na wszelki wypadek—zarezerwowano tu i owdzie furtki.

Aż przyszedł maj 1926 roku.

Przedewszystkiem, przecięto wrzód chaosu. Ujęto władzę w mocne dłonie. Bez strachu i wahań. Wskazano wszystkim miejsca. Zatkano szpary. Ustabilizowano stosunki. Wydano rozkazy.

—Jest państwo, władza.

Bardzo być może, że stała się komus krzywda, że ten lub ów został niesłusznie zepchnięty na dno, że kwalifikacje i zasługi niektórych nie były właściwie ocenione, że twarde pięści i mocne plecy zwyciężyły szlachetne nieraz i płodne umysły, ale... ale—musiał kiedys nastąpić koniec bałaganu, trzeba było wreszcie opanować sytuację, i kres położyć tej dzikiej walce wszystkich z wszystkimi o... władzę i stanowiska.

Oczywista, że pierwszym warunkiem było—przyzwyczajenie społeczeństwa do karności, dyscypliny i posłuszeństwa. Potrafimy bardzo ładnie deklamować o państwie, ale nie uznajemy realnych okoliczności jego istnienia. Wydaje nam się, że państwo to abstrakcja, istniejąca poza nami, i dlatego każdy wierzy, że mógłby się temu państwu

lepiej przysłużyć z racji swego geniuszu—istotnego, czy urojonego.

Genjuszów mamy dość, cudów nie chcemy, oprócz się musimy na wartościach i siłach realnych, na mocnej i sprężystej organizacji—zarówno społecznej, jak i politycznej.

Nie twierdzimy, że obecny stan rzeczy odpowiada czyimkolwiek ideałom. Droga jednak do przyszłości nie może być wskazywana przez domorosłych znachorów, którzy zawsze „wiedzą lepiej“ i posiadają receptę uszczęśliwienia kraju i świata, ani przez warcholów-karjerowiczów.

Ten etap naszego życia państwowego już się skończył. Wkraczamy w okres, gdy decydujący wpływ mieć będą czynniki społeczne, realne i odpowiedzialne, legitymujące się nie zasługami i bliźniami „dziadów i pradziadów“ ale własną pracą i konkretną wagą.

Jest to praca dla przyszłości, praca twórcza i ofiarna, bo powstanie państwa polskiego nie jest etapem końcowym, a przyszłość musi być piękniejsza i lepsza, niż to, co było i jest... T. G.

Pacyfizm na papierze.

Kto powiedział „A“ będzie zmuszony powiedzieć „B“ i „C“.

Paryż, w sierpniu 1928 r.

Słuszność ma Talleyrand, utrzymując, że w polityce, błąd bywa gorszy od zbrodni. Zwłaszcza w swoich dalszych konsekwencjach, bezpośrednich i pośrednich. Jeśli bowiem kanclerz Rzeszy i socjal-demokratyczny „Genosse“, Hans Mueller, powiedział wczoraj: „A“, jutro zmuszony jest powiedzieć: „B“, pojutrze — „C“ i kto wie wiele jeszcze liter alfabetu. A przecież każda z tych spółgłosek i samogłosek dosłownie oznacza nowy krążownik pancerny, jak pośpiesza zapowiedzieć półoficjalnie „Deutsche Allgemeine Zeitung“.

„Nie będzie chyba bezcelowem stwierdzić, że powzięcie uchwały o krążowniku „A“ dowodzi jasno, iż rząd zdecydowany jest przystąpić w najbliższej przyszłości do budowy krążownika „B“, oraz krążownika „C“...“

To się nazywa: jednym pociągnięciem pióra i możliwie najskuteczniej podrażnić militarystyczny apetyt niemasyczonego wilka junkierskiego i bardzo dotkliwie nadwyżyć ideologiczną całość pacyfistycznej owcy międzynarodowej!! Oddając, przy tej samej sposobności, nieocenioną przysługę demagogom komunistycznym, skupiającym w chwili obecnej, wszystkie swoje siły w kierunku walki z socjalizmem... I sankcjonując niejako liczne, istniejące dziś zastrzeżenia odnośnie pokojowych nastrojów, panujących w szerokich masach narodu niemieckiego.

Boć, gdy feldmarszałek Hindenburg powtarza ulubione hasło swojego excesarza i przypomina krajowi, że jego przyszłość jest „na morzu“, to niema, szczerze mówiąc, w tym, prawie instynktownym, odruchu wojowniczym nic dziwnego. Ale kiedy szef rządu, będący jednocześnie rzecznikiem proletariatu, dobrowolnie zgadza się poświęcić dziesiątki milionów ze sakru państwowego na powiększenie agresywnych jednostek bojowych — to, maleje, rzecz prosta, wiara w trwałość pokoju powszechnego... Co jest tembardziej ubolewająca godnie, że właśnie teraz dokonane być mają ważne posunięcia na szachownicy polityki międzynarodowej z racji Kellogowskiego zjazdu paryskiego.

I nie mogą tłumaczyć się socjalistyczni ministrowie Rzeszy — na usprawiedliwienie brak im absolutnie argumentów — nawet tem, że zaskoczeni zostali zlenacka. Kwestia bowiem budowy nowych krążowników pancernych oddawna już jest przedmiotem namiet-

nych dyskusji publicznych. Surowo osadzali plany zwiększenia marynarki wojennej posłowie socjalistyczni poprzedniego Reichstagu, uroczyście zapowiadali energiczny sprzeciw dalszym zbrojeniom morskim mówcy partyjni na wiecach przedwyborecznych, rozbiły się z tego, głównie powodu pertraktacji z centrum o utworzenie gabinetu koalicyjnego, wprowadzone ostatnio przez dzisiejszego kanclerza. Zajęcie tak wyraźnego stanowiska w tego rodzaju zasadniczych kwestiach przyczyniło się, niewątpliwie, w największej mierze do klęski, poniesionej przez komunistów.

I dlatego skarży się gorzko Willy Bause, wybitny działacz syndykalistyczny: „Niefortunna decyzja gabinetu utrudni nam walkę, prowadzoną w łonie związków zawodowych, z i tak już ciągle w ich byt godzącą trzecią Międzynarodówką! Jakimiż argumentami odpiąć będziemy zarzuty komunistycznych przeciwników naszych?!... Czyż nie są niezręcznymi przechwałki „Vorwärtsu“, informującego, że „Krażownik pancerny „A“ przewyższa wszystkie wojenne okręty floty sowieckiej?“. Z drugiej zaś strony „Hannover Zeitung“ uderza w patriotyczny ton i opisuje szczegółowo, jak „z Bawarii, Saksonji, Turynji, Westfalji i Berlina przybierają tłumy wycieczkowiczów i podziwiają wspaniały wysiłek stoczni w Hellingen!“. Oczywiście, że tych parę okrętów nie zdoła zaspokoić wielkomocarstwowych ambicji, z którymi już wcale nie myśla się kryć nacjonaliści niemieccy...“

Jak łatwo domyśleć się można, uchwała gabinetu berlińskiego wywołała niezmiernie charakterystyczne ko-

mentarze zagranicą, i to, naturalnie, w logicznym związku z kwestją Nadrenji.

Znamiennymi pod tym względem są wypowiedzenia się politycznych stronnictw farnckich. Wszyscy zwolennicy absolutnego utrzymania status quo okupacyjnego, a przynajmniej pozyskania należących kompensat gwarancyjnych widzą w postępowaniu nowego kanclerza potwierdzenie swoich starych obaw i umyślnie rozpisują się szeroko na ów temat w prasie codziennej, wiedząc, że pan Stresmann ma szczerzy zamiar skorzystać z przyjazdu swego do Paryża, by poruszyć kwestję natychmiastowej ewakuacji Nadrenji.

Niemniej triumfującym, acz z zupełnie innych racji, jest ton komunistycznej „Humanite“, obsługującej się tym pancernikiem niemieckim jako wymownym argumentem agitacyjnym, mającym dowieść proletariatu całego świata, że socjaliści, z chwila gdy dojdą sami do władzy, przejmują się duchem militarystycznym. Nawiasem mówiąc, zbyt rzecznym jest powoływanie się na socjalistów berlińskich, gdyż znacznie lepszemu przykładu dostarcza bolszewicka Moskwa. W najrzeczywieszszym jednak położeniu znalazł się „obywatel“ Leon Blum redaktor naczelny socjalistycznego „Populaire“, który dopiero co wrócił z brukselskiego Kongresu II-jej Międzynarodówki, gdzie tak silnie podkreślana była konieczność natychmiastowego... rozbrojenia. To też nie jest on w stanie ukryć swojego żalu do niemieckich współwicebrzojnych partyjnych, tak bezpośrednie przechodzących od pacyfizmu słownego do militarystyki czynnego.

Z. Kl.

Ministerstwo poczt i telegrafów

zerwało rokowania z „International Telephon Corporation“.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Jak się dowiaduję, ministerstwo poczt i telegrafów zerwało rokowania z firmą „International Telephon et Telegraph Corporation“.

Rokowania z powyższą firmą toczyły się w sprawie inwestycji, ministerstwo p. i tel. zmierza bowiem do zmodernizowania centrali międzymiastowych oraz do zamiany kabli napowietrz-

nych na kable podziemne. Plan inwestycyjny powyższego konsorcjum przewidywał inwestycje w ciągu 5 lat kosztem 3 i pół miliona dolarów. Wobec tego jednak że warunki tego konsorcjum ministerstwo uznało za zbyt wygórowane i uciążliwe zerwało rokowania.

Do ministerstwa napłynęły jednak już nowe poważne oferty od kapitalistów zagranicznych.

Sowiety przeciw Lidze narodów.

Atak prasy moskiewskiej na komisję rozbrojeniową

Moskwa, 26 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Omawiając pismo Litwinowa, wystosowane do przewodniczącego komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Loudona „Izwestija“ piszą m. in. „Upłynęło już 5 miesięcy od dnia mienzasadzonego odroczenia rozpatrzenia projektu sowieckiego w sprawie częściowego rozbrojenia. Jest to okres dostatecznie długi, aby mógł powiększyć sceptycyzm delegacji sowieckiej, oraz opinii publicznej Z. S. R. w stosunku do metod pracy, przestrzeganych przez Ligę narodów w ogóle, a w dziele rozbrojenia w szczególności. Nietylko delegacja sowiecka—pisze dziennik—lecz także różne koła opinii publicznej w Europie zachodniej, nie mogły ani zrozumieć, ani uzasadnić odroczenia rozpatrywania projektu sowieckiego, opracowanego na podstawie, który bynajmniej nie sprzeciwia się statutowi Ligi narodów. Odroczenie to uważane było jako dowód fiasco prac i metod komisji przygotowawczej. Opinia publiczna Z. S. R. oczekiwała przez 5 miesięcy przynajmniej na jakąkolwiek inicjatywę ze strony kierowniczych osobistości w komisji, co do sposobu potraktowania zagadnienia, które tak żywo interesuje całą ludzkość. Taktyka stałych odraczań sprawy dosięgła swego punktu kulminacyjnego.“

Nadszedł moment—pisze „Izwestija“ — w którym stało się koniecznym skierowanie w formie kategorycznej zapytania, jakie są perspektywy przyszłych prac komisji przygotowawczej i czy współpraca delegacji sowieckiej może dać jakkolwiek pozytywne wyniki przynajmniej w dziedzinie redukcji zbrojeń. Oczekujemy odpowiedzi na to pytanie, które mogłoby przekonać opinię publiczną sowiecką, że komisja przygotowawcza ma istotnie zamiary zajęcia się dziełem dla rozwiązania którego rząd sowiecki wysłał do Genewy swą delegację.

Obserwator sowiecki

przybył do Genewy.

Berlin, 27 sierpnia.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi z Genewy, że przybył tam sowiecki obserwator, który brał udział w posiedzeniu komisji rozbrojeniowej. Borys Stein Przybycie p. Steina do Genewy, który oficjalnie ma wręczyć przewodniczącemu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odpis noty sowieckiej, miało wywołać w Genewie duże wrażenie.

Początek o g. 4 30

CASINO

Początek o g. 4 30

Wstrząsający spłot tragicznych okoliczności życiowych

znakomitego adwokata

utalentowanego obrońcy niewinnie oskarżonego o zbrodnię, którą

sam popełnił.

W roli adwokata — genialny tragic, bohater „Ben-Hura” —

FRANCIS BUSHMAN

Główną rolę niewiasty-kusic elki kreuje

ANNA NILLSON —

najgroźniejsza rywalka

Grety Garbo

WIELKI DRAMAT SĄDOWY pod tytułem:

„13-TY PRZYSIĘGLY”

przedstawia w realistycznym świetle życie sądowe — walkę prokuratora z obrońcą o przekonanie

12-TU SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH.

PONADTO prześliczna komedia z REGINALDEM DENNY p. t.

„GDY MĘŻCZYŹNI SZALEJĄ...”

Oferty eksporterów niemieckich.

Firma Lipska poszukuje odbiorców i przedstawicieli na maszyny do wyrobu kiełbasy i produktów rzeźniczych, na kompletne urządzenia dla zakładów rzeźniczych, na kompletne urządzenia dla zakładów rzeźniczych i fabryk kiełbas, szmelcarni toju, fabryk konserw i tym podobnych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. — nr. 87.

Firma w Saksonji pragnie nawiązać stosunki z polskimi odbiorcami wyrobów ceramicznych - chemicznych (Farby, glazury, tlenki i t. p.) — nr. 88.

Fabryka chemiczna w Nadrenji poszukuje reflektantów na licencje, posiadających potrzebne urządzenia, na emulsję tranu rybiego. — nr. 89.

Firma wrocławska z filją produkcyjną w Polsce poszukuje odbiorców na walce drogowe, kolejkę polowe, maszyny budownicze. — nr. 90.

Firma w Chemnitz dostarcza młoty parowe i powietrzne, tokarki, obrabarki drzewa i metali, urządzenia dla tartaków, szarparki dla przedziału, maszyny dla koksowni. — nr. 91.

Firma w Württemberg poszukuje przedstawicieli na parowe piece piekarskie, maszyny do wyrabiania ciasta, narzędzia piekarskie, maszyny do meszania i wygnitania dla przemysłu spożywczego i chemicznego. — nr. 92.

Firma Kolońska, posiadająca filję w Polsce, oferuje kompletne urządzenia dla fabryk farb i wyrobów gumowych, maszyny rozdrabniające dla przemysłu ceramicznego, transmisje. — nr. 93.

Interesantom udziela informacji „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen e. V., Breslau 1, Wallstr. 2”. Uprasza się o podanie numeru i załączenie porta (niemieckie, polskie lub międzynarodowe znaczki pocztowe).

Organizacja wynalazców.

Walne zebranie rodzinnych Edysonów odbędzie się w Warszawie.

Niedawno zorganizowany, a tak ważny dla obrony państwa i przemysłu rodzimego, związek wynalazców Rzeczypospolitej przystępuje do zorganizowania wynalazców na terenie Polski.

Celem związku jest zapewnienie im opieki i okazanie pomocy zarówno naukowej, jak i technicznej, oraz umożliwienie realizacji pomysłów, leżących niejednokrotnie po kilka lat w oczekiwaniu na „lepsze czasy”.

Zagranicą, od szeregu lat, istnieją już narodowe instytucje wynalazcze, to też rozwój wynalazczości jest tam niewspółmierny do naszego. Polska natomiast w światowej statystyce wynalazków zajmuje miejsce tuż przed Meksykiem.

Walne zebranie tej, nowopowstałej instytucji, odbędzie się dnia 10 września 1928 r. o godz. 19 w Warszawie, w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników (ul. Czackiego nr. 3-5).

Na zebraniu tem spodziewana jest obecność przedstawicieli rządu, świata naukowego i przemysłowego.

Popełnił morderstwo w Rumunji a został schwyty pod Łodzią.

Onegdaj popołudniu zastępca kierownika komisariatu policji w Aleksandrowie pod Łodzią, przechodząc ulicą, ujrzał jakiegoś osobnika, który, na widok jego, rzucił się do ucieczki. St. przedownik Barzyński, zrozumiałszy, iż osobnik ów musi mieć nieczyste sumienie, rzucił się za nim w pogoń. Uciekający wskoczył na stojący przy jednym z domów wóz i zaciąwszy konie, pędem ruszył szosą w kierunku Łodzi. Barzyński pognął za nim taksówką i dogonił go nie daleko szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku.

Wobec wymierzonego weń rewolweru, tajemniczy osobnik skapitulował i pozwolił doprowadzić się do komisariatu policji w Aleksandrowie. I wówczas okazało się, że w ręce policji wpadł krwawy zbrodniarz, który przed paru dniami zamordował w rumuńskim mieście Czerniowce w okrutny sposób 23-

letnią Bronisławę Łopuszańską, mieszkankę Sieradza, która przybyła do zamieszkałych w Czerniowcach krewnych.

Zbrodniarz, 27-letni Paweł Teodor Grenke, jest majstrem pończoszniczym z Aleksandrowa. Przed niedawnym czasem wyjechał on w poszukiwaniu pracy do Rumunii i tu poznał Łopuszańską, którą następnie zamordował.

Tożsamość Grenkiego ustalona została na podstawie listu gończego, który między innymi został przez konsulat polski w Czerniowcach wysłany również i do Aleksandrowa, gdzie zamieszkuje żona Grenkiego.

Badany w policji Grenke przyznał się do znajomości z Łopuszańską, lecz zaprzeczył kategorycznie temu, jakoby miał ją zamordować.

Skutego w kajdany przesłano do Łodzi do dyspozycji produkatora. (p).

Rozwódka ma prawo wyboru nazwiska

Może nosić nazwisko męża lub panięskie.

W czasach obecnych, kiedy rozwody w małżeństwach są zjawiskiem niemal powszednim, na porządku dziennym są zatargi pomiędzy b. małżonkami na tle noszenia przez żonę nazwiska męża.

Precedensem w tej sprawie było ostatnio orzeczenie sądu apelacyjnego, który uznał, iż rozwiedziona żona sama decyduje o noszeniu tego czy innego nazwiska, i że mąż nie posiada uprawnień co do zezwolenia lub zabronienia żonie nazwiska panięskiego.

W związku z tem wyjaśnić należy, iż prawo żony do nazwiska męża wynika z przepisu art. 212 prawa o małżeństwie z r. 1906, zamieszczonego w rozdziale VII: „O prawach i obowiązkach, z małżeństwa wynikających”. Następnym zaraz rozdział mówi: „O skut-

kach, wynikających z unieważnienia lub rozwiązania małżeństwa, tudzież z rozłączenia co do stołu i łoża”.

Artykuł 277 tego rozdziału opiewa: Skoro małżeństwo uznane będzie przez wyrok za nieważne, albo zostanie rozwiązane, — prawa i obowiązki małżonków zupełnie ustają”.

Słowem, rozwódka, chcąc wrócić do nazwiska panięskiego, niema potrzeby zwracania się z tem do sądu. Może ona sama o tem zdecydować i zażądać od władz policyjnych zamienienia jej dowodów osobistych.

Może jednak pozostać również przy nazwisku b. męża, o ile ten nie wniosie do sądu specjalnej umotywowanej prośby z żądaniem zabronienia jej noszenia jego nazwiska.

(—15).

Machinacje agentów sowieckich zagranicą.

Z zakulis czerwonych misji handlowych.

Berlín, 27 sierpnia.

W jednej z czerwonych placówek handlowych stwierdzono nadużycia, sięgające setek tysięcy dolarów. Machinacje jednego z agentów, który nadużył zaufania swych władz, przyjmując olbrzymią łapówkę, wzamian za udzielenie zamówienia na dostawę znacznej ilości lokomotyw, wyszły na jaw, jak to zwykle w takich razach bywa, zupełnie przypadkowo.

Rewizor zagranicznych misji handlowych, stwierdził, że jedna z placówek, która miała polecenie, poczynić zamówienia lokomotyw dla państwa, korzystniejszą ofertę zatrzymała w kasie ogniowatej, nie przesyłając do kraju do rozpatrzenia, a natomiast uwzględniła ofertę b. niekorzystną, przypra-

wiając w ten sposób skarb, o straty sięgające około 300 TYSIĘCY DOLARÓW.

Bacniejsza obserwacja życia członków misji naprowadziła na ślad znacznych nadużyć i łapownictwa, których dopuszczał się radca handlowy Władimir Sajenko, wraz z towarzyszącymi.

Przylapany na gorącym uczynku czerwony dygnitarz wystrząsał z rewolweru odebrał sobie życie. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i naprowadza na nowe ślady jednostek, podejrzanych o korupcję.

Szczegółową relację z tej arcyciekawej afery, która nie przestaje być sensacją całej Europy znajdują czytelnicy „Republiki” w najbliższym czasie w kinoteatrze „Casino”.

Grupa regionalna B. B.

Dowiadujemy się, że został utworzony w Łodzi przy ul. Karola 4 sekretariat grupy regionalnej województwa łódzkiego Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Na czele stoi p. poseł Dominik Drajwa.

W połowie września r. b. odbędzie się zjazd wojewódzkiej grupy regionalnej, na który zapowiedziało swój przyjazd cały szereg wybitnych działaczy Bezpartyjnego Bloku. W sprawie tej udziela informacji sekretariat.

PRZED UROCZYSTA INAUGURACJA „ARARATU”.

Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła inauguracja sezonu Rewjowo-Kamer. teatru „Ararat”, latwie było do przewidzenia. Niebawem triumfy artystyczne, jakie święcił teatr ten w ubiegłym sezonie, u nas w Łodzi doskonale znane są najszerzszym sferom publiczności naszej.

Zaznaczyć należy, że w „Araracie” zasłży niektóre zmiany, które stanowczo wpłyną bardziej jeszcze na dobro tego teatru, a mianowicie: powiększenie zespołu bardzo zdolnymi siłami artystycznymi, powiększenie orkiestry oraz cały szereg udoskonaleń w aparacie technicznym i t. d.

PIERWSZA W ŁODZI WINIARNIA.

Łodzi przybywa jeszcze jeden przybytek sztuki kulinarnej w postaci winiarni przy składzie A. P. Czkwianianca (Piotrkowska 69).

Rozpowszechnione na zachodzie, a nawet u nas w Poznańskim i Pomorzu winiarnie cieszą się wielkim powodzeniem, to też łodzianie z niecierpliwością oczekują otwarcia nowego lokalu.

Kuchnia wschodnio-europejska pod kierunkiem mistrza Bawarskiego, doskonale zaopatrzone w wina piwne oraz wysmienity bufet, ściąganie niewątpliwie całą Łódź i nowa winiarnia będzie miejscem spotkań elity naszego miasta.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Łondyn, 27 sierpnia. (PAT). Radio. Notowania końcowe: N. York 4.85.15, Francja 124.28, Belgja 34.90, Włochy 92.65, Niemcy 20.352, Szwajcaria 25.203, Praga 163.68, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.30.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT). Radio. Notowania końcowe: Londyn 124.29, N. York 25.61, Belgja 35.6.25, Hiszpanja 425, Włochy 134.20, Szwajcaria 493.50, Szwecja 684.

Gdańsk, 27 sierpnia. (PAT). Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.74—57.86, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.00 i jedną ozwartą, na Warszawę 57.70—57.86.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 27 sierpnia.

Łondyn za 1 funt szterl. 43.30. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.85—47.25, wypłaty telegraficzne na: Warszawę i Katowice 46.92 i pół — 47.12 i pół. Poznań 46.95—47.15, Wiedeń czek 79.39—79.67, Praga 378.27 i pół.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 25 sierpnia. Bawelna egipska. Zamknięcie: Loco 19.05. Styczeń 18.45, marzec 18.52, maj 18.60, lipiec 18.70, październik 18.37, listopad 18.42.

Liverpool, 25 sierpnia. Havas. Bawelna. Zamknięcie: Loco 10.57. Styczeń 9.80, luty 9.80, marzec 9.84, kwiecień 9.85, maj 9.88, czerwiec 9.86, lipiec 9.86, sierpień 10.14, wrzesień 9.97, październik 9.89, listopad 9.80, grudzień 9.80.

Nowy Jork, 25 sierpnia. Bawelna amerykańska. Otwarcie: Styczeń 18.68—72, marzec 18.75—78, maj 18.79—80, Hpiec 18.65—68, październik 18.85—90, grudzień 18.74—77. Środkowe: Styczeń 18.68, marzec 18.73, maj 18.73, lipiec 18.89, październik 18.84, grudzień 18.73. Zamknięcie: Loco 19.10, Styczeń 18.66, luty 18.62, marzec 18.70—72, kwiecień 18.72, maj 18.75, czerwiec 18.70, lipiec 18.65, wrzesień 18.76—77, październik 18.86—87, listopad 18.70, grudzień 18.73—74.



SIERPIEŃ
28

Wtorek

Dziś: Augustyna B. W.
Jutro: Ścieście gł. św. Jana
Wschód słońca o g. 4.39
Zachód słońca o g. 6.36
Wschód ks. o g. 5.59
Zachód ks. o g. 0.41
Długość dnia: 14.10
Ubyło dnia: 3.13

Przepisy budowlane będą zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych nakazało magistratom wszystkich większych miast, przedstawienie w najbliższym czasie okręgowym dyrekcjom robót publicznych własnych planów regulacji miast. Jednocześnie inspekcje budowlane samorządów mają dostosować swe przepisy statutowe do nowej ustawy.

W związku z powyższym zwróciliśmy się do wiceprez. Rapalskiego, który wyjaśnił nam co następuje:

Plan regulacji m. Łodzi, jak wiadomo opracowywany jest już od 3-ich lat przez prof. Michalskiego. Obecnie został już wykończony i w najbliższym czasie przedłożony zostanie radzie miejskiej do zatwierdzenia. Po tem dopiero plan ten przesłany zostanie okręgowej dyrekcji robót publicznych.

Co się zaś tyczy przystosowania przepisów budowlanych do nowej ustawy, łódzkie przepisy właśnie opracowane zostały na podstawie tej ustawy, nie więc nie stoi na przeszkodzie do zatwierdzenia ich przez władze nadzorcze.

Ulgi na kolejach zostały zniesione.

Jak nas informują miejscowe władze kolejowe, wakacyjne zniżki, z jakich korzystała młodzież szkolna na kolejach państwowych, z dniem dzisiejszym tracą swą ważność.

Wydanie podobnego zarządzenia wywołane zostało zatwierdzeniem daty rozpoczęcia zajęć szkolnych w dniu 3-go września. Konduktorzy otrzymali już w tej sprawie odpowiednie wskazówki i nie będą honorowały, począwszy od dnia dzisiejszego, zaświadczeń, bez względu na datę ważności na nich umieszczoną.

Książeczkę wojskową musi mieć każdy obywatel.

Jak wiadomo, każdy rezerwista, który odbył służbę wojskową względnie uznany został za niezadolnego do służby i zaliczony do rezerwy lub pospolitego ruszenia, musi posiadać książeczkę wojskową.

Tymczasem wielu rezerwistów, w wypadkach gdy muszą legitymować się wojskowymi dokumentami, przedstawia wszelkiego rodzaju inne dowody, gdyż jak się okazuje, nie posiadają książeczki.

Oczywiście napotykają oni z tego powodu na poważne niekiedy trudności, szczególnie przy meldowaniu zmiany adresu, albo też przy staraniu się o paszport zagraniczny. Wprawdzie posiadane przez nich dokumenty stwierdzają dokładnie, że nie uchylili się oni od służby wojskowej, dokumenty te jednak, w wielu wypadkach okazują się niewystarczającymi.

W związku z powyższym, władze wojskowe, poinformowały nas, że osoby zainteresowane, nie posiadające książeczek wojskowych, powinny same starać się o nie i złożyć w tej sprawie odpowiednie podania do P. K. U.

Tylko w ten sposób mogą otrzymać książeczkę ci, którzy z jakichkolwiek powodów dotąd ich nie posiadają. (4s).

Dr. med. J. IMICH

Specj. chor. uszu, nosa, gardła i krtani.
ul. Moniuszki № 1, tel. 9-97
powrócił.

Przyjmuje od 1-2 i 5-7 po poł.

Tajemnica zamachu na Przeździeckiego.

Dziedzic pono „bałamucił“ dorodne niewiasty wiejskie. Chłopi grozili, że go zabiją.

Tajemniczy napad na 38-letniego właściciela majątku Nogawki Tadeusza Przeździeckiego, nie mającego jednak nic wspólnego z rodziną hrabiów Przeździeckich, stał się przedmiotem skrupulatnego dochodzenia policyjnego, które dotychczas jeszcze nie ujawniło sprawy, czy też sprawców, jednakże stwierdziło już niezbicie, iż zbrodnia nie miała charakteru rabunkowego.

P. Przeździecki w piątek wieczorem spacerował po swojej posiadłości. Gdy zatrzymał się na szosie, z krzaków padło kilka strzałów rewolwerowych.

Ranny w klatkę piersiową, momentalnie upadł na ziemię, tracąc przytomność. Napastników nikt nie widział, gdyż o godzinie 9-tej wieczorem na szosie nogawieckiej zawsze panuje zupełna pustka.

Rannego chłopi przenieśli do jego dworku. Przybył wkrótce lekarz powiatowy powiatu brzezińskiego, który stwierdził, że życia jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Po nałożeniu opatrunków lekarz pozostawił go na miejscu. Obecnie p. Przeździecki szybko powraca do zdrowia.

Ustalenie sprawców zbrodni jest bardzo trudne, przede wszystkim z tego względu, że p. Przeździecki był otoczony przez ludzi

bardzo nieprzyjaźnie względem niego usposobionych. Najbogatszy właściciel ziemski w całej okolicy, nie był lubiany przez chłopów. Przed kilku laty ożenił się on z zwykłą dziewczyną wiejską, w której się zakochał. Pożycie tej pary

nie było szczęśliwe. Już wkrótce po ślubie dziedzic zdecydował się ją porzucić. Zawył proces rozwodowy doprowadził do ostatecznego zerwania.

Młoda kobieta z pałacu bogatego ziemianina została wyrzucona na bruk. Nie mając żadnych opiekunów, początkowo wprost przymierała głodem, wreszcie zaś zdecydowała się wyjechać do Łodzi, gdyż została

zwykłą robotnicą fabryczną i mieszka gdzieś na przedmieściu.

Przystojny i bogaty ziemianin cieszył się pono względami dorodnych niewiast wiejskich i z tego powodu chłopcy okoliczni zarzucali mu, że

bałamuci im żony i córki, a nawet niejednokrotnie w związku z tem grozili mu, że go zabiją.

Napad dokonany w ubiegły piątek, był prawdopodobnie z góry uplanowany. Nieznany sprawca czatował nań w ukryciu, wiedząc o tem, że dziedzic ma zwyczaj dokonywania obchodu swych posiadłości w godzinach wieczornych.

Policja przytrzymała kilku osobników, podejrzanych o współudział w napadzie. Być może, iż dalsze dochodzenie łódzkiej wojewódzkiej komendy policji na zasadzie całokształtu zebranych materiałów już w najbliższych dniach zdoła oświetlić ponurą tajemnicę.

P. Przeździecki ze swojej strony wyznaczył 2.000 złotych nagrody za wskazanie sprawców napadu.

Rozbudowa sieci tramwajowej.

Dwie nowe linje tramwajowe zostaną uruchomione w dniach najbliższych.

Jak się dowiadujemy, linja tramwajowa przy ulicy Wólczajskiej i Kątnej jest już ukończona w całości, lecz dyrektora K. E. L. czeka z uruchomieniem tej linii na wykończenie trasy z ulicy Pomorskiej przez Zagajnikową, gdyż tedy bieć będzie nowy tramwaj.

Nowa linja otrzyma numer 14, a dotychczasowa linja tego numeru zostanie zniesiona.

Równocześnie w zakładach warszawskich wykańcza się nowy transport wa-

gonów dla Łodzi w ilości 100 wagonów motorowych i dodatkowych.

Ponieważ już oddawna dotychczasowa remiza nie może pomieścić nawet obecnej ilości wagonów, buduje się w przyspieszonym tempie nowa remiza, która w krótkim czasie zostanie wykończona.

Uruchomienie nowej linii z ul. Kątnej, Wólczajskiej, Pomorskiej i Zagajnikowej nastąpi najpóźniej za 10 dni. (b).

Policjant strzelał do awanturników.

Sledztwo ustaliło, iż działał on w obronie własnej.

„Express“ przyniósł już wiadomość o onegdajszych krwawych zajściach, które miały miejsce przed domem przy ulicy Franciszkańskiej 60.

Posterunkowy Władysław Szymczak, przydzielony do komendy policji na miasto Łódź, wracając do domu na ulicę Żoźli 4, natknął się na dwóch apasz baluckich Stanisława Cieślaka (Franciszkańską 10), wypuszczonego niedawno z więzienia po odsiedzeniu 6-letniej kary i Stanisława Wasiaka (Franciszkańską 62), który niedawno odsiedział 4-letnią karę więzienia. Apasze znęcali się nad młodą dziewczyną, Stefanją Czaplą.

Gdy policjant chciał zlikwidować bójkę, apasze natarli nań, usiłując go rozbroić.

Gromadka mętów baluckich stanęła po ich stronie, wskutek czego post-

Szymczak znalazł się w bardzo poważnej sytuacji. Kilkakrotnie ostrzegał awanturników, że zrobi użytek z broni i wreszcie strzelił w górę, co bardziej jeszcze rozwścieczyło awanturników. Ostatecznie został zmuszony do obrony własnej i dał

dwie strzały do opryszków. Cieślak padł trupem na miejscu. Wasiak i Czaplówna w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala św. Józefa.

Posterunkowy Szymczak został rozbrojony przez policję. Dochodzenie przeprowadzone przez komendanta wojewódzkiego inspektora Elsessera-Niedzielskiego i inspektora Noska ustaliło, że

Szymczak działał w obronie własnej. Został on oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

PIERWSZY WARUNEK

dobrego usposobienia, zdrowych nerwów i całodziennego spokoju jest moczenie nóg codziennie w letniej wodzie z domieszką **1 łyżki Soli do nóg Jana.** Idealnie wpływa na zdrowie. Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁOŃ” Żądać wszędzie.

Tyfus brzuszny.

Przeprowadzane są szczepienia ochronne.

Jednym z najważniejszych sposobów walki z dużym brzusznym, stosowanym przez wydział zdrowotności publicznej, są szczepienia ochronne metodą Besredki.

Metoda ta, polegająca na zażywaniu pigulek przeciwyfusowych, dała w walce z dużym brzusznym wspaniałe wyniki, o czym świadczą stale zmniejszające się liczby zapadnięć na dur brzuszny.

Szczepienia ochronne masowo przeprowadza się mieszkańcom wszystkich tych domów, gdzie zaszły w ciągu roku co najmniej dwa przypadki duru brzuszno w różnych rodzinach.

Ogółem od r. 1924 poddano szczepieniu masowemu 77 tys. mieszkańców 467 domów.

Statystyka zachorowań wykazuje, iż wśród szczepionych i zachorowanie wy pada na 1355 osób, podczas gdy wśród nieszczepionych i zachorowanie na 85 osób.

Stwierdzono również, że czas trwania duru brzuszno u szczepionych jest znacznie krótszy. Podczas gdy normalnie przeciętny okres trwania choroby wynosi do 6 tygodni, u szczepionych okres choroby trwa 2—4 tygodni.

Przebieg choroby u osób szczepionych jest znacznie lżejszy, a wypadki śmierci b. rzadkie.

W związku ze zwiększeniem się w ostatnich tygodniach liczby zachorowań na dur brzuszny, co jest zjawiskiem stale notowanym w tej porze roku, akcją szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszno objęci zostali mieszkańcy 15 domów, w których miały miejsca 2 lub więcej wypadków zachorowań.

Zaznaczyć należy, iż przymus szczepienia ochronnego stosowany jest wobec otoczenia chorego i mieszkańców domu, w którym miał miejsce wypadek zachorowania, na podstawie rozporządzenia ministerstwa zdrowia z dnia 4 grudnia 1923 roku.

„SPLENDID” wkrótce

Najnowszy film

Najnowszy film

**BERNARDA
KELLERMANN**

pod tyt.

**W KRAJU
SREBRNEGO LWA**



TEATR MIEJSKI.

W teatrze przy ul. Ceglarnianej wre gorączkowa praca od wczesnego rana do późnego wieczora. Na scenie ukończono już całkowicie roboty remontowe i założono nową instalację elektryczną; część tej ostatniej obejmuje również i salę widzów, skąd rzucać będą — według nowego systemu oświetleniowego — promienie światła na scenę.

Remontuje się również i odświeża salę widzów oraz foyer na dole i na górze; zwłaszcza t. zw. „palarnia“ będzie z gruntu przerobiona i na świeżo ozdobiona według projektu art. malarza Konstantego Mackiewiczca.

Zespół artystów pod kierunkiem reżyser-skim K. Tatarakiewicza odbywa próby dwa razy dziennie.

W premierze „Księżniczki Turandot“ biorą udział pp.: Hilda Skrzydłowska (Turandot), Krzywicka Helena, Halina Łapińska, Zofia Tatarakiewiczówna, Kazimierz Fabisiak, Zdzisław Karczewski, Jan Mroziński, Władysław Staszewski, Józef Winawer, Jerzy Woskowski, Janek Woszczerowicz, Aleksander Zabczyński i Michał Znicz.

W części tanecznej wystąpi gościnnie p. Jawłwa Hryniewicka.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 28-go SIERPNI.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wiochy Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—17.00 — Przerwa. 17.00—17.25 — „La politique étrangère de la Pologne au mois de juillet“ (z cyklu odczytów, org. przez min. spraw zagr.), wygl. dr. Jan Grzymała-Grabowski. 17.25—17.50 — Transmisja odczytu z Katowic. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Eliza Rozenblumówna (fort.) i Mieczysław Fliederbaum (skrz.). 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Skąd się bierze woda i jak się ją oczyszcza“ (Dział Higiena i Medycyna) wygl. inż. Piotrowski. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15—22.00 — Koncert wieczorny orkiestry Filharmonii warszawskiej org. wspólnie z Polskim Radjo. (Transmisja z Dol. Szwajcarskiej). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w jez. franc. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“. Orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbo-wiaka.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA MARJI WESOŁKÓWNY

UL. PIOTRKOWSKA 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Przy szkole Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Zapisy, informacje od dn. 25 b. m. codziennie od 10—12 i od 16—18-ej

W obozie Y. M. C. A. nad Lindą.

Ostatnią sierpniową niedzielę spędzi-liśmy w obozie letnim Y.M.C.A. nad Lindą. Zarząd łódzkiego okręgu tej instytucji zaprosił przedstawicieli władz i prasy na uroczystości, związane z zamknięciem tegorocznych obozów.

Przybywamy nad Lindę o godzinie 11-ej rano. W obozie rozbrzmiewają we sołe głosy młodzieńcze. Chłopcy, młodzieńcy i starsi, wstępują w sportowych spodenkach, wyglądają świetnie. Opaleni, rośni, zdrowi i weseli.

Pobyt w obozie, ćwiczenia fizyczne na świeżym powietrzu — robia swoje. Obozowcy właśnie sprzątają i czyszczą swoje chaty. Chat takich jest w obozie osiem. W każdej z nich mieszka 11 chłopców i przodownik, czuwający nad porządkiem. O godzinie 12-ej przed południem codziennie następuje lotna inspekcja dyrekcji obozów wszystkich tych siedzib, to też chłopcy starają się, by wypadła ona jak najlepiej.

W ubiegłą niedzielę w skład komisji inspekcyjnej wchodził również orientalny gość, Indianin amerykański Artur

12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo żony.

W Głuchocle pod Łodzią zostało dokonane morderstwo. Mąż zabił żonę uderzeniem kamienia. Okoliczności i powody zbrodni były następujące.

W lutym 1923 roku Stanisław Kamieniak ożenił się z Zofią Kolasówną. Pożycie ich nie było szczęśliwe. Kamieniak narzekał, że jego żona stale choruje i

nie jest zdolna do pracy.

— Oszukali mnie jej rodzice — mówił — powiedzieli, że ich córka jest zdrowa, a tymczasem okazało się, że to jest chuchro do niczego niezdolne.

Wkrótce porzucił ją i wyjechał na roboty rolne do Niemiec. Gdy wrócił do kraju, starał się z nią znów nawiązać stosunki, gdyż właśnie w tym czasie

otrzymała dość znaczny spadek.

Pokój nie trwał jednak długo. Znow zaczęły się kłótnie, nieporozumienia, które w rezultacie

doprowadziły do tragedii.

Pewnego wieczoru rodzice wyjechali na ślub syna. Zofia pozostała w Głuchowie, pilnując ich mieszkania. Gdy siedziała w pokoju z koleżanką, zjawił się mąż. Czynił jej znów nieuzasadnione wyrzuty, co spowodowało awanturę.

NA DOZYNKACH W SPALE

urodziło się dziecko.

Pani Prezydentowa proszona w kumy.

„Kur. Czerwony“ donosi:

Po zabawach w lesie i tańcach przy ogniskach, jakie przeciągnęły się wczoraj blisko do godziny 1-ej w nocy, uczestnicy dożynek z orkiestrami zaczęli rozchodzić się, dając z powrotem do domów.

Co pół godziny odchodzili pociągi ze Spały do Tomaszowa, gdzie tworzyły się grupy, rozjeżdżające się w różne strony:

Odjechali również w nocy wszyscy ministrowie, dziś rano zaś opuścił Spalę p. premier Bartel i marszałek Senatu dr. Szymański.

W nocy wśród obozujących pod namiotami w lesie rozeszła się wieść, iż jedna z właścianek z okolic Spały powiła dziecko. Szczęśliwi rodzice proszą Panią Prezydentową na matkę chrzestną. Chrzest ma odbyć się dzisiaj.

Dzisiaj przebywa jeszcze w Spale około 10.000 gości.

Od rana odbywają się zawody sportowe.

Rozpoczęto je biegiem sztafetowym z Tomaszowa do Spały (12 km.).

Od godz. 10-ej odbywają się na stadionie zawody lekkoatletyczne, w któ-

— Zresztą, wszystko ci już wybaczam — oświadczył jej w pewnej chwili — pojedziemy dziś razem na ślub twojego brata.

Zgodziła się na jego projekt. W kilka minut później wyszli z domu. Nieśwety, nie zjawiła się na ślubie.

O świcie znaleziono ją na drodze z rozbitym czaszką.

Obdukcja zwłok ustaliła, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia kamieniem.

Kamieniak badany w policji przyznał się do zbrodni.

— Ona mnie chciała zdradzić — mówił — powiedziała mi, że już ma innego i nie chce mnie więcej znać. Musiałem więc ją zabić.

Osadzono go w więzieniu.

W dniu wczorajszym Kamieniak znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Komarnickiego i Ławacza.

Na rozprawie oskarżony cofnął swe pierwotne zeznania. Świadkowie prze-ważnie zeznawali na jego niekorzyść. Po przemówieniu prokuratora Hermana sąd ogłosił wyrok, mocą którego Kamieniak został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. das.

rych biorą udział drużyny młodzieży wiejskiej z różnych organizacji.

Po ukończeniu zawodów około godziny 6-ej wieczorem p. Prezydent Rze czypospolitej osobiście wręczy zwycięskiej drużynie puchar przechodni, jako nagrodę Głowy Państwa.

tajnych komisarzach, sieciach przebiegłych szpiegów, przekupstwie sowieckich misji, rozbewstwiepieniu pijanych marynarzy

opowie najsensacyjniejszy film p. t.

„CZERWONY BIES“



G. De la FOUCHARDIERE.

Tak jest wszędzie.

Czy zauważyliście, że państwa współczesne ucieleśniają swe ideały zazwyczaj w dwóch osobistościach?...

Pierwsza osoba jest burzycielem pokoju, ciągle marszczy brwi, zawsze czegoś chce i uważa, że wszystko powinno być inaczej zrobione... a drugą inkarnacją państwowości jest zazwyczaj człowiek o miłym uśmiechu na twarzy, zawsze ze wszystkiego zadowolony i budzący uczucie najwyższego optymizmu.

W Hiszpanji naprzykład pierwszą osobą, sąrową, pełną zawsze pretensji jest wiecznie niezadowolony generał Primo de Rivera... Drugą osobą, która jest zawsze zadowolona, uśmiechnięta, i w opinii fotografów uchodzi za osobę reprezentującą państwo — jest Jego Królewska Mość Alfons XIII.

We Włoszech owym groźnym władcą jest Duce Mussolini, zawsze kapryśny, zawsze marszczący brwi... Rolę zadowolonego pana, który zawsze musi być uśmiechnięty, który otwiera wszystkie wystawy, spełnia nie król, lecz następcę tronu(?), albowiem król włoski nie odgrywa już żadnej roli i poprostu nie chce mu się ani udawać zachwyconego, ani marszczyć gwałtownie brwi.

W Anglii człowiekiem poważnym, który staje naprzeciw wszystkim — jest premier ministrów. Owym panem zawsze uśmiechniętym jest książę Walji, który wszystkim się zachwycił, wszystkim potakuje i zadowolony jest nawet wtedy, gdy spada z konia.

We Francji widzimy Poincaré'go z twarzą wiecznie tragiczną, zamysloną i poważną... A obok niego widzimy również pana Doumergue'a który wciąż się uśmiecha. Uśmiecha się na widok nowego tunelu w Pirenejach, jakiegoś obrazu na wystawie, do królowej karnawału i do konia nawet, który zdobył pierwszą nagrodę na wyścigach.

Lecz chcę wam zdradzić maleńką tajemnicę: Mussolini wybrał sobie mniej wyczerpującą pracę. Primo de Rivera również urządził się wygodniej. To samo dotyczy Poincaré'go.

Tym „wiecznie uśmiechniętym“ się jest o wiele, wiele gorzej... (T. B. F.)

Liga punktualności

powstaje w Polsce.

Z inicjatywy akademickiego koła Czerwonego Krzyża powstaje „liga punktualności“, której zadaniem ma być: wdrażanie społeczeństwa do słowności i punktualności, walka z t. zw. „kwadranssem akademickim“, słowem — propagowanie punktualności w najszerszym znaczeniu tego słowa. „Liga punktualności“, której prezesem jest p. Andrzej Neuman, zdołała podczas ostatniego kongresu pracy społecznej wejść w łączność z centrami uniwersyteckimi zagranicą, tak, że działalność swoją rozwinie ona nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą.

Own Waller, który jest członkiem amerykańskiej Y. M. C. A. i obecnie przyjechał z Genewy, by specjalnie zwiedzić polskie obozy.

Y. M. C. A. wprowadziła system punktacyjny oceny, zdolności i umiejętności swych wychowanków. Dziesięć — jest najwyższą oceną, jedynka najmniejszą. Obozowcy otrzymują oceny za sprawność fizyczną, obozownictwa, posiadanie ogólnych wiadomości społecznych, a wreszcie i za czystość swych chat. Chata, która zdobywa największą ilość punktów, w czasie codziennej lustracji, zostaje odznaczona.

Chłopcy dążą więc do uzyskania jak najlepszych wyników. Inspekcja niedzielna, jak zwykle, przyniosła świetne rezultaty. Po zwiedzeniu wszystkich chat, pawilonów, w których znajduje się sala jadalna, dyrekcja i t. p. udajemy się na krótką konferencję, na której członek zarządu łódzkiej Y. M. C. A. p. dyr. Szyffer i dyrektor obozu p. Kozłowski udzielają nam wiadomości o rozwoju tej instytucji.

Łódzka Y. M. C. A. naogół liczy około 1000 członków, w tem 250 chłopców należących do klubów sportowych lub naukowych. W przyszłym roku insty-

tucja ta przystępuje do budowy własnego gmachu, gdyż lokal przy ulicy Piotrkowskiej 243 jest zbyt szczypty i nieodpowiedni do zamierzeń na przyszłość.

Obozy letnie istnieją od czerwca. W pierwszym miesiącu przyjmowano tylko dorosłych, w lipcu w obozach od 12-tu do 18-tu lat. Obóz dla chłopców zorganizował szereg kółek, jak literackie, wydające gazetkę, przyrodnicze, robót ręcznych, artystyczne, fotograficzne i inne.

Znakomicie opracowany program dnia dawał chłopcom dużo czasu na uprawianie sportów i zabawy.

O fizycznym rozwoju chłopców świadczyły zresztą pokazy sportowe, które odbyły się w godzinach popołudniowych. Mecze w siatkówkę i koszykówkę, gry sportowe wprowadzone do Polski przez Y. M. C. A., przyniosły walne zwycięstwo drużynie obozowej, która walczyła z przedstawicielami drugiego obozu polskiej Y. M. C. A. „Beskidu“, znajdującego się w Mszanie Dolnej pod Rąbką. Po meczach odbyły się biegi na przelaj, rzuty dyskiem, skoki wzwyż i inne pokazy sportowe.

Atrakcje sportowe zakończyły się o zmierzchu. Po wieczery chłopców o-

czekiwały emocjonujące przeżycia. Wobec likwidacji obozu, dyrekcja zapowiedziała dekorację oznakami honorowymi i żetonami swych najlepszych obozowców.

O godzinie ósmej rzpalono ogromne ognisko. Chłopcy rozsiadli się kołem. Po przemówieniach dyrektorów Szeffera, i kierowników Kozłowskiego i Trypki, którzy z żalem żegnali swych młodych przyjaciół, nastąpiło wręczenie oznak.

—Brawo! Niech nam żyje! — wołali obozowcy, ciesząc się, że ich najpopularniejsi druhowie zdobyli sobie uznanie przelozonych.

Późnym wieczorem zakończyły się uroczystości. Przy ognisku rozlegał się chóralny śpiew obozowców, żegnających się z ukochaną Lindą, która im dała tyle miłych, niezatartych przeżyć... Konczył się ich ostatni, beztrudny dzień. Nazajutrz opuszczali obóz...

Gdy wracaliśmy samochodami do Łodzi, opowiadano nam o serdecznym stosunku łączącym wszystkich obozowców.

Y. M. C. A. starannie wychowuje swych chłopców, dbając zarówno o ich rozwój fizyczny, jak i moralny.

Białe.

W obliczu sprawiedliwości.

Sądy pokoju są niewyczerpanym źródłem szkiców o najróżnorodniejszym zabarwieniu.

W ciągu każdego dnia przesuwają się przez sale rozpraw serja oryginalnych typów ludzi, szukających tu sprawiedliwości, względnie poszukiwanych przez tę sprawiedliwość.

To są sprawy o bardzo odmiennym kolorycie. Od najbardziej błahych i błędnych do wysoce charakterystycznych.

Pies — psa

czyli „psiapsius” w opałach.

Takie miłe, ładne, pokojowe stworzenie. Maleństwo nawet. Dlaczegożby miało się więc ustawicznie męczyć w kagańcu?

Czyż więc co dziwnego, że p. Anna Sworzyńska mogła tak spokojnie zapłacić nałożoną na nią grzywnę 10 zł. za to, że całkiem przypadkowo jej psiapsius „urwał się” i w podwórze zaatakował drugiego członka psiego rodu?

W „psiapsiusiu” ozwała się bohaterka krew przodków.

Ugryzł wroga; „bobusia”, — jedyną dociechę sąsiadki p. Sworzyńskiej.

Takiej zniewagi i darować nie można. Policja, protokół, grzywna, odwołanie od kary, sąd, świadkowie, (psy zostały w domu), oskarżyciel z komisariatu, tyle pisaniny, taka strata czasu dla tylu ludzi i w końcu p. S. słucha życzyliwej rady sędziego i płaci 10 zł., gdyż rozumiała, że trudno psa ukarać. Odpowiada za takie stworzonko zawsze i wszędzie jego właściciel.

Dorożkarz bez liberji

Nie chodź, bracie, do sądu.

Ciężkie czasy! Skąd tu przy tak silnej konkurencji taksówek może sobie biedny dorożkarz pozwolić na przyzwolną liberję?

I Goldfarb jeździł w starej, podartej, nie przypuszczając, że będzie to powodem wielkiej przykrości. Właściwie liberja to pośrednia przyczyna zmartwień naszego dorożkarza. W rozstrągnięciu interpelowany przez posterunkowego o cel jazdy i brak przyzwolonego okrycia, Goldfarb zawrzał gniewem i popuścił wodze swemu językowi. Zbiegowisko, zatamowanie ruchu kołowego, a więc zakłócenie porządku i grzywna administracyjna 20 zł.

Ale od czegoż jest apelacja? Od czego sądy pokoju?

Tu Goldfarb sprawę przegrał z kretelem. Nie pomogła obrona w formie twierdzenia, że policjant był pijany. Zamiał 20 zł. musi ofiarą nowych porządków zapłacić 33 zł.! I apeluj teraz, bracie, do sądu drugi raz!

Obiecujący młodzieniec

czyli wyjazd zagranicę z przeszkodami.

Nie wiadomo, co było impulsem do pierwszego wykołowania się w życiu! Nie dowiedział się tego i sędzia, gdyż oskarżony, przynajmniej się do winy, milczał jak zaklęty o pobudkach swego czynu.

Faktem jest, iż naraził firmę na stratę w wysokości 9 tys. złotych! Trochę w towarach, dość dużo w gotówce i to tuż przed rewizją.

Miał zamiar młodzieniec zwać zagranicę. Przeszkodziła temu policja.

— Cóż to, ten kraj tak panu obrzydł? — pyta sędzia.

Cisza! A może służba w wojsku tak wstrętną się wydała?! Kto wie?!

Dość, że biorąc pod uwagę pokrycie przez rodziców strat — skazany został tylko na 1 miesiąc więzienia z zawieszaniem na lat trzy! No, a z wyjazdem to już teraz trudniej, bo niema za co!

Dr. Rabinowicz
choroby gardła, nosa i uszu
ZIELONA 3
powrócił.

Straszna epidemia grypy dziesiątkuje ludność Grecji.

Trzy czwarte Aten powaliła okrutna choroba.

Straszna tajemnicza epidemia, jaka wybuchła w Grecji, poruszyła opinię lekarską całego świata.

300.000 ofiar na 440.000 mieszkańców Aten — to rozmiary zaiste przerażające!

Na wieść o tej strasznej chorobie, objawiającej się w halucynacjach gorączkowych, krwotokach i drgawkach epileptycznych, Liga Narodów, do której zwrócił się rząd grecki, ma zorganizować w całej Europie pomoc finansową dla ofiar dla epidemii. Polska również udzieli swej pomocy.

Przedstawiciel „Kurjera Czerwonego” zwrócił się do wybitnego lekarza-internisty dr. Aleksandra Fruchtmana z zapytaniem, czy straszna ta epidemia nie może być zawleczona do innych krajów, a szczególnie do nas.

— Przedewszystkiem muszę stwier-

dzić — mówi dr. Fruchtman — że tajemnicza epidemia w Grecji nie jest malarja, jak doniosły o tem telegramy. W Grecji nastąpił wybuch grypy w niezwykle ostrej formie.

W latach 1918—1919 epidemia ta zebrała bogate żniwo śmierci w całej Europie. Od grypy padło wówczas kilka milionów ofiar. W samej Polsce zmarło w krótkim czasie kilkanaście tysięcy ludzi.

Niebezpieczeństwo grypy polega na tem, że atakuje ona i mózg i płuca i kışki, w zależności od tego, gdzie usadowi się zarazek, przyczem wywołuje często śmiertelną śpiączkę. Zarazek grypy nosi nazwę od swego odkrywcy: bakcyli Pfeiffra.

Co do zwalczania tej strasznej epidemii do innych krajów europejskich na leży stwierdzić, że przechodził już ją

szereg krajów, a więc: Anglja, Francja, Niemcy, Polska.

Wszędzie grypa wywarła już swoje niszczycielskie skutki i obecnie w krajach tych raczej wygasa. Obecnie przyszła kolej na Grecję.

Z Polski fala grypy odpłynęła zupełnie przed kilkoma miesiącami i miejmy nadzieję, że do nas prędko nie wróci.

W każdym razie Europa nie może lekceważyć wypadków, które zaszły w Grecji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarazki grypy, wskutek wielkiej ilości chorych w Grecji, z łatwością mogą się przedostać dalej.

Władze sanitarne winny zwrócić baczną uwagę na punkty graniczne i dla przyjeżdżających z Grecji urządzić kwartany.

Zwłaszcza dotyczy to osób powracających obecnie z Grecji z wywczasów

Niema złych ludzi na świecie.

Człowiek staje się przestępcą na skutek złego wychowania lub dzięki nieszczęśliwym okolicznościom.

Wychowywać i leczyć — oto sposób walki z przestępczością.

Przed kilku dniami poruszyliśmy niezmierznie aktualne zagadnienie przestępczości u dzieci. Wskazywaliśmy, iż nie należy karać, lecz raczej leczyć ze złych skłonności, by w ten sposób uchronić całe społeczeństwo przed wzrastaniem pokolenia zawodowych przestępców-recydywistów.

Na temat ten przed kilku dniami wygłosił odczyt w Wiedniu znany społecznik, prof. Adler. Odczyt zatytułowany „Przestępstwo” miał udowodnić i wykazać, że nowoczesne usiłowania winny mieć na celu przeistoczenie przestępcy w człowieka uczciwego, drogą wychowania nie tylko dziecka, lecz i osoby dorosłej zapomocą specjalnych metod wychowawczych.

Zdaniem prof. Adlera, który nie opowiada mrzonek z dalekiej przyszłości, lecz mówi zupełnie konkretnie o rzeczach na pozór trudnych do zrealizowania, więzienia powinny zniknąć w państwach nowoczesnych i zastąpione mają być domami wychowawczymi — poprawczemi.

Prof. Adler opiera swe wywody na

zasadniczym zapatrywaniu, że wszystko zależy od wychowania w dzieciństwie, gdyż żaden człowiek nie jest zły od urodzenia. Pod tym względem niema atawizmu i dziedziczności. Ta ostatnia tylko w tym wypadku może w rachubę, jeśli wychowanie dziecka od najwcześniejszego dzieciństwa nie zostaje skierowane na odpowiednie tory.

Ogół dzieci podzielić można na rozpieszczone, nielubiane i zaniedbywane. Dziecko wychowywane racjonalnie do lat pięciu, a następnie umiejętnie kierowane, nigdy nie zostanie przestępcą w przyszłości.

A jeśli nim został, obojętnie z jakich powodów, czy dla chęci zysku, czy z zemsty i t. p., nie znaczy to bynajmniej, że stała się rzecz zła, której naprawić nie można. Nigdy nie jest zapóźno, zawsze jeszcze można za pomocą nowego wychowania, uczynić z niego jeśli nie pozyteczną, to w każdym razie nieszkodliwą jednostką w społeczeństwie.

Zdaniem prof. Adlera, który przyszedł do tych wniosków drogą usilnych prac i badań, da się to skutecznie me-

todą psychiatryczną, t. zn. za pomocą niej sprowadzić na tory normalne wykołowane procesy myślowe przestępców. Oczywiście, obecne systemy karne umożliwiając podobne usiłowania. Wychowanie człowieka dorosłego bowiem możliwe jest tylko drogą indywidualną, obecnie zaś, nie tylko że się przestępcę zamyka, lecz co gorsze, zamyka się wszystkich przestępców razem.

Zrozumiała jest rzecz, że wychowawca wobec gromady, stać się musi bezsilnym. A w więzieniu jeden przestępca uczy drugiego, powoli przyzwyczajają się oni do myśli, że zbrodnia jest właściwie ciekawym sportem, któremu z zamiłowaniem i jeszcze większą przywiązaną pragną się oddać po wypuszczeniu na wolność.

A więc tylko wychowanie indywidualne więźniów jest możliwe. Trudno byłoby przystąpić do realizacji tego już natychmiast. W pierwszym rzędzie należy wychować i przysposobić cały zastęp nauczycieli, którzy wykształcają wychowawców dzieci i nauczycieli dla przestępców dorosłych, którym dopomoga do wdrożenia się na normalne tory spokojnego życia.

Wówczas dopiero będzie można pomyśleć o zastosowaniu tej metody w walce z przestępczością.

Nie jest to wszystko tak dalekie i nieosiągalne jakby się napozór mogło wydawać. Pieniądze na kształcenie specjalistów-wychowawców więziennych, zwróciłyby się w trójnasób, drogą wybitnego zmniejszenia się ilości więźniów, których należy utrzymać w więzieniach.

Życie postępuje w tak szybkim tempie naprzód, że to co dziś wydaje się nam nieziszczalnym, jutro już staje się faktem dokonanym. Podobnie przyjdzie również reforma więziennictwa. Prędzej, aniżeli możnaby się spodziewać.

P.

Dyżury aptek.

18 w nocy dyżurują apteki: N. Epsztejna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15). (b).

Straszna śmierć kobiety w katastrofie motocyklowej pod Młocinami.

Z Warszawy donoszą:

Na szosie pod Młocinami w godzinach popołudniowych wydarzyła się wczoraj katastrofa motocyklowa, którą zakończyła się

tragiczną śmiercią kobiety.

Na motocyklu z wózkami wybrało się na przejażdżkę 2-ch wojskowych: chorąży i kapitan z 1 p. saperskiego w towarzystwie p. Zofji Jakubowskiej (Grochowska 36). Na szosie naprzeciwko fortu Nr. 2, gdy motocykl jechał z wielką szybkością, rozległ się głośny trzask i wózek oderwawszy się od motocyklu, zawirował w miejscu

i runął do rowu. Jadący w wózku kapitan i pani J. wypadli na ziemię. Kobieta

uderzywszy głową o kamień, krzyknęła przeraźliwie i

legła bez ruchu w rowie.

Oficer również potoczył się kilka kroków, lecz wkrótce zerwał się i pobiegł na pomoc towarzysze, przy której wydostawszy się z pod motocyklu, znajdował się już chorąży. Wszelka pomoc jednak okazała się już zbyt późna, gdyż nieszczęśliwa została

zabita na miejscu.

Wkrótce na szosie, gdzie zdarzył się tragiczny wypadek przybyło pogotowie, policja oraz żandarmerja. Dochođenje ustaliło, że katastrofa wydarzyła się wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Zwłoki Jakubowskiej przewieziono do kostnicy.

Poważna Fabryka w Warszawie

poszukuje zdolnego

Inżyniera-Akwizytora

do sprzedaży elektrycznych artykułów. — Oferty nadsyłać pod „KAMA” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Racjonalizacja zbytu włókienniczego.

Niezwykle rezultaty, jakie przyniosła racjonalizacja w dziedzinie organizacji fabrycznej, nasunęły myśl zastosowania tychże samych zasad i metod do innych dziedzin życia gospodarczego.

Problemat „zbytu”, czyli — poprostu mówiąc — problemat sprzedaży, przedstawiał — jak wiadomo — zawsze i wszędzie najwięcej trudności.

Cóż warta najlepsza organizacja produkcji fabrycznej, gdy trudności zbytu zmuszają do ograniczenia tejże produkcji, niemożliwiając masową wytwórczość i „płynną” pracę fabryk, powodując tym samym zwiększone jednostkowe koszty produkcji i unicestwiająca wszystkie dobroczynne skutki racjonalizacji pracy.

Nic więc przeto dziwnego, iż w chwili obecnej wyłonił się dla techników zachodnio-europejskich jako problemat centralny, problemat możliwie ciągłego i możliwie równomiernego zbytu.

Zasady racjonalizacji nie są w swej istocie niczem innym, jak zastosowaniem systematyki i gruntowności naukowej do praktycznych zagadnień, przy jednoczesnym zużytkowaniu wszelkich danych naukowych, jakie w danej dziedzinie można zebrać.

Dla przemysłu i handlu, nie mogącego się uporać z trudnościami zbytu, najważniejszym jest dokładne poznanie rynku zbytu, zarówno pod względem jego pojemności danej chwili, jak i w najbliższej przyszłości.

Podstawą do badania rynków zbytu pod względem strukturalnym i koniunkturalnym może być — w pierwszym rzędzie przedewszystkiem — statystyka.

Jak wiadomo, po wojnie zapanowała wszędzie (a także i w naszym kraju) istna mania statystyczna. Wszelkie biura handlowe i fabryczne są wprost zasypanye anketami statystycznymi, z najrozmaitszych urzędów nadsyłanymi, a które pod groźbą ściągnięcia kar trzeba jaknajskrupulatniej wypełniać.

Niestety, ten obfity materiał statystyczny, poza pewnymi publikacjami naukowymi, ginie przeważnie bezużytecznie w najrozmaitszych archiwach urzędowych — wienczas gdy Ameryka a ostatnio i Niemcy aaczynają skrzętnie wyzyskiwać wszystkie dane statystyczne do celów czysto i wybitnie praktycznych.

By skonkretyzować powyższe wywody, a w szczególności by pokazać, jak można wyzyskać statystykę do badania struktury rynkowej — podamy kilka przykładów z różnych dziedzin przemysłu.

Fabryka samochodów chce zbadać, gdzie i w jakich ilościach możnaby zbyć samochody osobowe pewnego typu i ceny.

Stwierdziwszy, iż samochody o tej cenie kupują przeważnie ludzie o dochodzie rocznym niemniejszym niż naprzykład 20.000 złotych, a majątku osobistym onajmniej nap. 50.000 złotych — fabryka ta na mapie danego kraju konstruuje sobie wykres przestrzenny docho-du społecznego i stanu majątkowego.

W tym celu w każdym punkcie mapy wykreśla się pionową („rzedną”) linię, ilustrującą ilość mieszkańców w danej miejscowości, mających powyżej 20.000 złotych dochodu rocznego, ewentualnie 50.000 złotych majątku.

Otrzymujemy w ten sposób dla całego kraju interesujący bardzo wykres przestrzenny zamożności, który w danym wypadku będzie się przedstawiał, jako pewnego rodzaju powierchnia, której wysokości i niższy wyobrażają stan samotności.

Jeśli zrobimy w taki sam sposób II wykres, wyrażający gęstość samochodów w tym samym kraju, — otrzymamy II powierchnię — której ustosunkowanie do poprzedniej będzie posiadało dla fabryki samochodów bardzo wielką wartość porównawczą.

Fabryka ta, mając tak dokładny materiał ilościowy, wie odrazu, gdzie i na jak wielki zbytu może jeszcze liczyć i w tym kierunku rzuca swoich agentów tudzież środki reklamowe.

Powyższy przykład jest najprostszym i najogólniejszym — dla innych gałęzi przemysłu możnaby mnożyć przykłady analogiczne, nieco więcej skomplikowane.

Rzecz oczywista iż badanie rynku zbytu nie będzie kompletne, jeśli równocześnie nie będą prowadzone równoległe badania dotyczące rozmia- rów produkcji: tylko porównanie już istniejącej produkcji z konsumpcją daje podstawy do dalszych przewidywań i poczynają przedsiębiorstwa!

Cały ten materiał statystyczny, niekiedy bardzo specjalnej natury nie może być zebrany przez ogólnokrajowe urzędy statystyczne: koniecznym jest wciągnięcie do tej pracy wszystkich organizacji gospodarczych przemysłowych i handlowych, nie wyłączając nawet zawodowych związków robotniczych, jak to np. w Niemczech prowadzą „Gewerkschafty”.

Nadmienić jeszcze należy, iż wszystkie powyższe wymieniane wykresy przedstawiały stan chwilowy, strukturę statystyczną rynku, — gdy tenże sam materiał zbierany w przeciągu dłuższego czasu daje przebieg koniunkturalny pozwalający na krótką metę przewidywać najbliższą przyszłość!

I tu mimowoli poruszyliśmy inny nie mniej ważny problemat! Publikacje powyższego rodzaju, wydawane przez związki i organizacje gospodarcze, urzędy statystyczne itp. dają dopiero podstawę do działalności indywidualnej poszczególnych przedsiębiorstw.

Jak poszczególny przedsiębiorca wyzyska podany do jego wiadomości ilościowy materiał informacyjny, dotyczący struktury i koniunktury rynkowej — jest rzeczą jego osobistej sprawności i jego środków! Ale nie ulega wątpliwości, iż w sumie tego rodzaju publikowanie wszystkich danych, co do zbytu i produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu, musi wpłynąć regulująco na całe życie gospodarcze.

Różnice w poszczególnych miejscowościach będą znacznie szybciej wyrównywane, — oscylacje koniunkturalne, a w szczególności amplituda wahań koniunktury musi się bardzo zmniejszyć.

Wpłynęłoby to (w połączeniu z pewną regulacją rynku pieniężnego przez banki emisyjne) na równomierność, ciągłość i stałość koniunktury — zjawisko, które od lat kilku daje się w Ameryce wybitnie zauważyć!

Czy rozważania powyższe mają jakieś zastosowanie praktyczne dla przemysłu włókienniczego?

Odpowiedź na to pytanie daje opublikowana ostatnio uwaga amerykańskiego doradcy Banku Polskiego, Mr. Dewey'a, o przemysle włókienniczym w Polsce!

Fakt, iż mimo pracującego tanio i sprawnie, pożądanego przemysłu łódzkiego sprowadza się jeszcze tyle przedziwów tkanin do Polski, iż suma roczna tego przywozu stanowi 37 proc. deficytu handlowego — jest istotnie godny poważnego zastanowienia!

Cóż mogłaby — pod tym względem — dać nam analiza strukturalna i koniunkturalna rynku włókienniczego? Mogłaby dać nam — przedewszystkiem — zupełnie szczególne ilościowe dane co do tego, jak wielką jest pojemność rynku na te gatunki przedziw i tkanin, które są wyrabiane w kraju. Zakreśliłoby to odrazu granice wyższe dla produkcji gatunków!

Zakreśliłoby to odrazu granice wyższe dla produkcji tych gatunków!

Z drugiej zaś strony przez dokładne wyszczególnienie ilości i gatunków przedziw i tkanin sprowadzonych do kraju z zagranicy, przez podanie, gdzie i w jakich ilościach konsumowane są te towary — otrzymalibyśmy wskazówki do racjonalnego skierowania całej produkcji w kierunku całkowitego wyzyskania wewnętrznego rynku.

Okazałby się prawdopodobnie, to co już intuicyjnie i obserwacyjnie wiemy, iż sprawdzane są gatunki wysokowartościowe których wyrób w kraju jest utrudniony, bądź to z powodu braku odpowiednich urządzeń technicznych, bądź też z powodu braku sił wykwalifikowanych.

Ale właśnie te ilościowe dane, co do pojemności rynku na te sprowadzane artykuły włókiennicze, byłby świetną podstawą do kalkulacji, czy urządzenie się „na te gatunki” — sprowadzenie potrzebnych maszyn i sił fachowych — opłacałoby się, — i jak dałoby się inwestycje byłyby rentowne?

Przeprowadzenie takich badań rynku byłoby, rozumie się, pracą obrzydliwą wymagającą wielkiej ilości wykwalifikowanych i inteligentnych pracowników. W naszych związkach kupieckich siedzi — w najlepszym wypadku — młody adwokat, który kupiectwu udziela porad... w sprawach podatkowych

Czy nie wartoby zaangażować trochę młodych sił akademickich (z wyższych szkół handlowych i uniwersytetów), które przy odpowiednim kierownictwie, mogłyby się zająć zebraniem materiału dotyczącego struktury krajowego rynku włókienniczego?

Czyż nie byłoby już „racjonalizacją” — gdyby się udało zużytkować trochę wiedzy młodego pokolenia dla uczyli-zowania naszych prymitywnych stosunków w handlu hurtowym i detalicznym?

A kto wie — czyby się przytem nie udało — nakłonić produkcję i handel, ażeby się nie tłoczyli wszyscy razem na jednych i tych samych udeptanych już ścieżkach, — gdy zagraniczna produkcja wlewa się ze wszystkich stron do kraju szerokimi niewyzyskanymi szlakami...

Unż. Rustyn.

Sowiety kupują manufakturę.

W tygodniu bieżącym transakcja zostanie ostatecznie zawarta.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym jeszcze tygodniu przybędą do Łodzi przedstawiciele sowieckiego przedstawicielstwa w Warszawie („Torgspedu”) celem definitywnego zakończenia prowadzonych od kilku już miesięcy pertraktacji z łódzkiemi firmami przemysłowymi, w sprawie zakupu na tutejszym rynku manufaktury.

Na podstawie posiadanych przez nas informacji, wspomniana konferencja doprowadzi do pozytywnego rezultatu.

Zaznaczyć należy, iż warszawskie przedstawicielstwo handlowe posiada

już dokładne instrukcje z Moskwy, wobec czego po przyjeździe do Łodzi delegatów „Torgspedu” wyjaśni się sprawa wielkości obrotów i warunków ostatecznych warunków transakcji.

Dotychczas wiadomem jest nam, iż Sowiety zamawiają towary z terminami dostaw, rozłożonymi na kilka miesięcy.

Przy sowieckich zakupach wchodzi w grę wszelkiego rodzaju manufaktura, zarówno wełniana, jak i bawełniana.

W transakcji tej zainteresowane są prawie wszystkie firmy wielkiego przemysłu.

Wiadomości gospodarcze.

BILANS PŁATNICZY POLSKI.

Bilans handlowy stanowi tylko część cprawda bardzo poważna, międzynarodowych rozrachunków pieniężnych. Ich całokształt umiemy bilans płatniczy poszczególnych państw, którego obliczenie jest nadzwyczaj trudne i wymaga dużego nakładu pracy i wysiłku. W Głównym Urzędzie Statystycznym są poczynając od roku 1923 dokonywane obliczenia bilansu płatniczego Polski.

Ostatnio ogłoszono pracę Stanisława Rutkowskiego „Bilans płatniczy Polski za 1926 rok” (Kwartalnik Statystyczny z roku 1928, zeszyt 2, oraz osobna odbitka). Z pracy tej poniżej podajemy kilka liczb:

Pożyczek zaciągnięto zagranicą w 1926 roku na sumę 679.5 milionów złotych, wówczas, gdy spłacono 623.6 milionów złotych, kwota więc zaciągniętych przewyższała względnie nieznacznie sumę pożyczek spłaconych. Obciążenie z tytułu procentów od długów wyniosło 145.0 miliona złotych, a zapłacono procenty i prowizje bankowe ponadto 15 milionów złotych. Sprzedaż papierów wartościowych zagranicą dała nam 20.0 milionów złotych, a sprzedaż nieruchomości obokrajowcom 18.9 milionów. Ogólna suma przekazów emigrantów wyniosła 241.1 milionów złotych. Wydatki związane z emigracją, jak przelazdy i kwoty wywołone przez emigrantów wyniosły 62.4 miliony.

Ogółem wszystkie przychody wyniosły w r. 1926 3.548.800.000 złotych, rozchpdy 2.918.908.000 złotych.

Nadwyżka bilansu płatniczego wynosi okragło 600 milionów złotych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POLSCE.

Ruch spółdzielczy ma coraz większe znaczenie w życiu gospodarczym prawie powszechnie. Ażeby zdać sobie sprawę z rozwoju spółdzielczości, jej braków i niedomagań, oraz jej zdobyczy, musimy posiadać szczególne zestawienia liczbowe. W ostatnim Kwartalniku Statystycznym (zeszyt 2 z 1928 roku) oraz w osobnej odbitce ukazała się praca Kazimierza Sokolowskiego „Spółdzielnie w Polsce w latach 1925 i 1926”. Ma się rozumieć w krótkiej notatce nie możemy się pokusić o ujęcie bogatego materiału ogłoszonego w powyższej pracy. Możemy tylko podać kilka luźnych liczb, charakteryzujących nasze spółdzielnie. Ogólna liczba spółdzielni w Polsce w końcu 1926 r. szacowano na 10.148, z tego najwięcej było spółdzielni spożywczych 4.204, a następnie kredytowych 3.664. Spółdzielnie należące do związków spółdzielczych w liczbie 5.699 liczyły 1.808.226 członków. Jak widzimy liczba obywateli Rzeczypospolitej biorących udział w ruchu spółdzielczym jest bardzo wielka. Dane o podziale czystej nadwyżki wskazują, że spółdzielnie nasze prowadzą racjonalną politykę, przydzielają prawie połowę czystej nadwyżki do funduszy zasobowych, a ponadto około 1/10 części do funduszy specjalnych.

W roku 1926 założono 1551 nowych spółdzielni, z tego 745 spółdzielni polskich, 16 polsko-rusińskich, 468 rusińskich, 9 niemieckich, 275 żydowskich; zwarca uwagę względnie bardzo wysoki odsetek spółdzielni rusińskich.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 27-go sierpnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolar —, CZEKI: Holandia 357.50, Londyn 43.27 i pół, N. York 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.42, Szwajcaria 171.68 i pół, 171.68, Sztokholm 238.75, Wiedeń 125.66 i pół, Włochy 46.59, Marka niemiecka 212.55.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 92.50, 93.25, 92, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61.50, Kolejowa 104, 8 proc. Banku Gospod. rstwa Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54.50, 55, 54.50, 4 i pół proc. Kred. m. Warszawy 52.90, 53, 5 proc. listy zast. m. Warszawy 51.60, 60.50, 8 proc. listy zast. m. War-

szawy 73, 74, 8 proc. listy zast. m. Łodzi 65.75.

AKCJE.

Bank Polski 181, 183, Bank Zachodni 33.50, Bank Przem. Lwów 105, Węgiel 97, Lilpop 41.50, Ostrowieckie I. B. 125, 125.70, Ostrowieckie II. B. 120, 121, Borkowski 17.25, 16.50, Pirley 69, 68.50, Nobel 33, Modrzejów 42, Parowoz 44, 43.25, 43, Starachowice 54.50, 54.75, Klucze 7.15.

Przechodząc przez ulicę
Rozwój się uważnie, unik-
niesz kalectwa i śmierci.

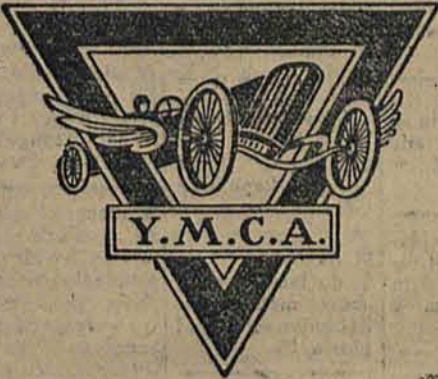
„SPLENDID” wkrótce

Ossi Oswalda

w najnowszej szampańskiej komedji
p. t.

**„WSTYDZ
SIĘ
OSSII”**

KONCESJONOWANE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH



POLSKA Y.M.C.A.

otwiera w dniu 21 sierpnia 1928 r. nowy kurs dla Pań i Panów.

Kancelarja zapisy przyjmuje od g. 9 — 12 i od godz. 14 — 19.

Adres: Al. Kościuszki 68
tel. 22-90.

UWAGA! — Opłata ratami.

Gospodynie! Pamiętajcie!

Gruntowne odkurzenia

aparatai elektrycznymi skutecznia za niską opłatą

„HYGIENA”

Przejazd 19. Telefon 36-05.
Przyjmuje się telefoniczne zgłoszenia.

Kierownika Sprzedaży

działu olejowego, energicznego, znającego dobrze stosunki miejscowe, poszukujemy

Gal. Tow. Naft „Galicja” Sp. Akc. we Lwowie Reprez. w Łodzi, Konstancyńska 99 tel 15-60.

Oferty tylko piśmienne.

Stenografję

(polską i niemiecką)

wyucza systemem przyspieszonym

HENRYK BERMAN

Kilifskiego 93 Telefon 36-05.
Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 1928 r. wyznaczył ostateczny termin do produkowania się wierzycieli w upadłości firmy „Maurycy Przygórski” — miesięczny.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Maurycy Przygórski”

PIOTR KON,
advokat.
(Przejazd 6).

Potrzebna kobieta

na stałe z całodziennym utrzymaniem do 2-ch chorych. Zgłaszać się ze świadectwami. Rozenfeld. Skwerowa 13, wtorek, środa i czwartek od 8 wieczór do 10 godz.

Dr. med. H. Gutschadt

akuszer-ginekolog. Zachodnia 62 (Cegielniana 23) telefon 29-52.
powrócił.
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 po poł.

Potrzebna sala

do wynajęcia, o 400 do 500 metrów kwadratowych, z wysokim sufitem i dużymi oknami. Oferty składane być powinny w redakcji 18331.

Na raty! Tanio!

Towary na mundurki dla uczniów i uczenie, również teczek

poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15.

UWAGA! I piętro.

Wiśniowa Góra
WILLA KRENICERA

Przyjmę kilka osób z całkowitem wyżywieniem. R. Bryszowa.

Sekretarz (ka)

do gimnazjum żydowskiego potrzebny zaraz.

Zgłoszenia: Południowa 18 w godz. 10—12

Poszukuje się

2-ch energicznych inkasentów-tek w Stowarzyszeniu Żyd. Pomocy Biednym „Tomchaj-Orchim” Pomorska Nr. 18. Zgłosić się od godz. 11 do 2-jej po poł. i od 5-jej do 9-jej wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płivocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kaple świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Doktor W. Zagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe
POWRÓCIŁ
Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 8—9 w.

Dr. med. S.

NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 5,
telef. 70-50.

Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, panie od 3—4.

Dr. med.

P. BRAUN

przeprowadził się na ul.

6-go Sierpnia № 1. (Benedykta) tel. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 pp

Doktor

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92

przyjmuje od 1—4 po i 8—9 wiecz.

Dr. med.

Rózaner

Dzielnia № 9.
Tel. № 29-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

Doktor

Wolkowyski

Powrócił.
Cegielniana 25.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Szmerkowski

Piotrkowska Nr. 17. Tel. 7-13.
Akuszeria i choroby kobiece. Przyjmuje od 3—5 i 7—8 p.p.

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na wykonanie:

1) remontu wewnętrznego budynku Zbiorni Miejskiej przy ul. Zakątnej 44.

2) remontu we wnętrznego budynku w Szpitalu „Marij-Magdaleny” przy ul. Tramwajowej Nr. 17.

Słepo kosztorysy oraz warunki przetargu mogą reflektanci otrzymać w biurze Oddziału Technicznego, Plac Wolności 14, III piętro, pokój Nr. 49, w godzinach od 8-jej do 1-jej po poł.

Oferent przy składaniu oferty winien złożyć wadium w wysokości 3 proc. od sumy kosztorysowej w gotówce i kwit wpłaconego do Głównej Kasy Miejskiej, Plac Wolności Nr. 14 (w podwórzu), wadium włożyć do koperty łącznie z ofertą.

Otwarcie kopert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi dnia 1 września 1928 roku o godz. 12-jej p. p. w obecności ubiegających się osób.

SA MOCHODOWE
ZAKŁADY REPERACYJNE

Inż. Eugenjusz K. Doering
ul. Kopernika 58, telefon 3-64.

Remonty — naprawa — regulacja samochodów i motocykli.

Spawanie—roboty tokarskie, ślusarskie i t. p.

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!
od 2 do 12 września zwiedzajcie

VIII TARGI WSCHODNIE we LWOWIE

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji.

Dział maszyn rolniczych wszelkich kategorii. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjnych.

Targ hodowlany koni remontowych i luksusowych. Targ zarodowego bydła, rasowej trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7 do 11 września.

Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi z 66²/₁₀₀-owej zniżki kolejowej. Na linjach lotniczych „Aerolat”. 25²/₁₀₀-owa zniżka tam i z powrotem.

Stale karty wstępu do nabycia w biurach „Orbis”, po cenie zł. 10.—

Przydziel kwater na głównym dworcu. Wszelkie informacje w Biurach Targów Wschodnich, na placu wystawowym, tel. 9-64.

Gimnazjum Żeńskie Klary Wolfsonowej
I ŚWIAT DZIECIĘCY

(w ogrodzie) Pomorska 18 (w ogrodzie)

Zapisy uczenie do wszystkich klas od wstępnej do 8-jej przyjmuje kancelarja codziennie od 9—1 i od 4—6 pp.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.

POWRÓCIŁ

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 8

panie od 5—7 w niedziele i święta od 10 do 12-jej.

Lekarz-Dentysta JAKÓB ROTENBERG

powrócił

Piotrkowska 79 (IIa brama)

Al. Kościuszki 22 I p. front tel. 64-24.

Zaginęły 2 weksle.

na Nr. 2139, zł. 100 pl. 5/11 wyst. J. Pacelt w/m. Prusa 16. H. Hiller & Krüger i Nr. 1807 zł. 100 pl. 10/11 wyst. W. Wodzisławski w/m. Grabowa Nr. 6 H. J. Wodzisławski powyższe weksle unieważniam

M. Knaste

Solna 11. Zaginęła również legitymacja, prawo jazdy rolwagą na nazwisko M. Knaste

Samochód Renault

landoletka 6-cio osobowa w dobrym stanie po remoncie tanio do sprzedania.

Wiadomość w firmie „WARTAX”. Warszawa, Rybaki 6.

Elektromonterzy

i pomocnicy mogą się zgłosić do biura elektrotechnicznego. Zawadzka 12.



MASZYNY

do pisania i liczenia sprzedaje, kupuje, zamienia **Stefan Wojewódzki** Piotrkowska 74 tel. 18-34.

Niemiecki grammatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, ko repetycja Pomorska 22, front I p. m. 4. Tel. 31-85

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych
Komunalnych i Społecznych
 w ŁODZI
 ul. Sienkiewicza Nr. 40

Od wtorku 28-go do poniedziałku 3-go września włącznie

Pani Ministrowa z Macegojnji

wywołująca nieustanne kaskady śmiechu, historia pewnej damy, która została ministrową.
 W rolach głównych: **Hans Junkermann, Xenia Desni i Mia Pankau**

Następny program:

„Miasto tysiąca uciech“

W rolach głównych:

Następny program: **Klara Rommer i Paweł Richter.**

Od wtorku d. 28 sierpnia r. b. wyświetlać się będzie normalnie na SAL,

w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 3 min. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po południu.

Każdy może sam przefarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane



SKINOL-FARBA
 DO SKÓRY 26 KOLORÓW
 ZADAĆ WSZEDZIE

Na raty! Tanio!
 obuwie trwale, wszelkie towary
 najb. jakości na
 nia, palta, suknie, kołdry, firanki, kapy
 bieliznę męską, damską, chustki, swetry poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15
 UWAGA! I piętro,

OSTATNIE NOWOŚCI!!!
 Rollanda, Ossendowskiego, Decobry, Margueritta, Ferrera i innych zaprenumerujesz w cenie 1 zł. miesięcznie
TYLKO W CZYTELNI
„Oświata” Łódź, 6-go Sierpnia 32 pr. oficyna 1-sze piętro
 Stale wielki wybór pomocy szkolnych

Poszukuje 2 pokoi
 z wygodami i niekrepującym wejściem w czystym domu młode bezdzietne małżeństwo. Oferty sub „C. M.” przyjmuje Administracja.

W Podębciu
 do sprzedania grunt 130x35 mtr., ładnie położony. Wiadomość telefon 31-00 od 11-1 i od 4-6.

Bezinteresownie!
 Czytelnikom „Ilustr. Republiki” — Napisz imię nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie. Znaczek pocztowy na przesyłkę.

„Czystość”
 Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, roterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi
Czystość szyb

Dr. med. Ignacy Margolis
 specjalista chorób oczu
powrócił
 Przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8. Łódź Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

Na raty! Tanio!
 Pierwszorzędne palta zimowe damskie i męskie poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15,
 UWAGA! I piętro.

GIMNAZJUM MĘSKIE (HUMANISTYCZNE)
im. ks. Ign. Skorupki (T-wa „Oświata”)
 w Łodzi, ul. Ks. Skorupki 13, tel. 2-98,
 z klasami A, B i C z pełnymi prawami szkół państwowych
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w piątek, dn. 31 sierpnia o godz. 9 rano. Podania i zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł.
 Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez umiejętności czytania i pisania. — Wpisowe w tej klasie wynosi zł. 25 miesięcznie.
 Początek lekcji dnia 3 września o godz. 9-ej rano. Dawni uczniowie obowiązani są ponowić zapis.
Dyrektor (-) WACŁAW DAWISON.

8 kl. gimnazjum żeńskie.
Eug. JAS. URSKIEJ-ZELIGMANOWEJ
 ul. Południowa 18, telef. 68-82.
 Zgłoszenia nowych uczennic przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-12 i od godz. 5-7 wiecz. Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym: od 4. IX. r. b.
 Przy gimnazjum „Dom Milusińskich” prowadzony systemem prof. Montessori.
 Cały lokal szkolny świeżo odrestaurowany.

GIMNAZJUM ZENSKIE
 z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (kat. A).
MARJI HOCHSTEINOWEJ
 Wólczańska 23, telef. 14-27.
 Zapisy uczennic codziennie w godzinach biurowych.
 Przy gimnazjum „DOM DZIECIĘCY” syst. prof. Montessori.

Spoleczne Polskie Gimnazjum Męskie
 w Łodzi, Pomorska 105, tel. 32-18.
 Kancelarja czynna codziennie od godziny 11-2 pp.

Dyrekcja Gimm. im. Orzeszkowej
 Aleje Kościuszki 21, tel. 41-91.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 3 września
 Kancelarja czynna codziennie od 9-11.
B. Chojaży-Chrupkowa
 Dyrektorka.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
 Gdańska 30 (róg Andrzeja) Telefon 28-62.
 Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 3-go września o godz. 9-ej rano, lekcje 1-go.
 Kancelarja czynna codziennie od godz. 9-ej do 1-ej.

DR MED S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena światło-leczniczy.
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
 Tel. 29-45
 Przyjmuje: od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po

Dr. med. Lubicz
 Cegielińska 43 Tel. 41-32.
powrócił
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż
 Sklep z powodu wyjazdu do sprzedania. Kopernika 34 29

Lokale
 Do wynajęcia od zaraz w spokojnym czystym domu na 3-em piętrze. 3 pokoje, z których jeden może służyć jako kuchnia. Dla solidnych. Na żądanie mogą być umeblowane. Czynsz za pierwszy rok płatny z góry. Wiadomość Plac Wolności 2 prawa oficyna, II p. od 3-5 p. p. 28

Posady
 Chłopiec do pomocy przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Poszukiwany pokój
 dla 2-ch panów Oferty sub „W. L.”

Poszukiwany pokój
 dla 2-ch panów w śródmieściu w cenie do zł. 90. Oferty sub „E. W.”

Wynajmę umeblowany pokój
 solidnemu panu. Pirałowicza 12 m. 4 od 3-6.

Poszukuję w centrum miasta
 pokój nieumeblowany na biuro. Oferty składaj proszę do adm. „Rep.” „Biuro”. 29

Przyjmę na mieszkanie
 uczonego. Pokój osobisty Radomska 6 m. 11.

Przyjmę samotnego
 pana do wspólnego pokoju z całodziennym utrzymaniem. ul. Łowicka Nr. 4 m. 6.

Pomieszczenie dla
 izraelitki. Sienkiewicza 9 m. 27

Poszukuję porządnego
 urzędnika do pokoju z utrzymaniem. Oferty pod „Nauczyciel żyd. gimn.”

Duży pokój do wynajęcia
 dla 2-3 panienek Sienkiewicza 29-19.

Do wynajęcia od zaraz
 w spokojnym czystym domu na 3-em piętrze. 3 pokoje, z których jeden może służyć jako kuchnia. Dla solidnych. Na żądanie mogą być umeblowane. Czynsz za pierwszy rok płatny z góry. Wiadomość Plac Wolności 2 prawa oficyna, II p. od 3-5 p. p. 28

Słoneczny umeblowany pokój
 do wynajęcia ul. Główna 62. Wiadomość ul. Piotrkowska 59 Mleczarnia Rogów. 30

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Poszukiwany pokój
 dla 2-ch panów Oferty sub „W. L.”

Poszukiwany pokój
 dla 2-ch panów w śródmieściu w cenie do zł. 90. Oferty sub „E. W.”

Wynajmę umeblowany pokój
 solidnemu panu. Pirałowicza 12 m. 4 od 3-6.

Potrzebna izraelitka
 dla obsługi i pielęgnowania starszej osoby. Wiadomość Andrzeja 33 m. 3. 28

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Chłopiec do pomocy
 przy elektromontażu może się zgłosić Południowa 90 Sokół.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata: ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi za odosłaniem do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20 „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po rekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 100 gr. Środek. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowia. Drobnie 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.